

Wychodzi raz  
w tygodniu  
na niedzielę.  
Biuro  
Redakcji i Ad-  
ministracji:  
Kraków  
ul. Krótka 6

# PRZYJACIEL LUDU

Adres  
na listy, prze-  
kazy,  
reklamacje itp.:  
Jan Stapiński  
w Krakowie.  
Telefon Nr 310.

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

Redaktor naczelny JAN STAPIŃSKI.

**Kosztuje**  
**na cały rok:**

w Galicji i całych Austro-Węgrzech . . . . . 4 korony.  
do Królestwa Polskiego i Rosji . . . . . 2 ruble.  
do cesarstwa niemieckiego . . . . . 4 marki.  
do Ameryki, Rumunii, Danji, Anglii, Afryki, Australji 5 koron.  
Numer pojedynczy . . . . . 8 halerzy.

! **Należytość płaci się**  
z góry, rocznie lub  
" półrocznie. "

Pobieranie „Przyjaciela Ludu“ można rozpocząć każdego czasu i od tego dnia oblicza się należytość.

Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej.

## Z Rady państwa.

Spokojny stosunkowo tok obrad w parlamencie trwa dalej. Odbывают się jak zwyczajnie posiedzenia Izby i Komisji. Ministrowie odpowiadają na interpelacje posłów. We środę 16 b. m. minister handlu dr Wajskirchner odpowiadał na cały szereg interpelacji w sprawie traktatów handlowych. Rządowi zależy na tem, aby całą sprawę przyspieszyć. Sprawa pożyczki wspomnianej w poprzednim numerze „Przyjaciela“, o wycenach 182 milionów koron, jeszcze nie zatwierdzona. Ze względu na nieprzychylny stanowisko niektórych partji, wobec finansowych przedłożeń rządu, chciano zaraz ukuć broń przeciw ministrom Polakom.

Koło polskie zatem na posiedzeniu we wtorek 15 b. m. oświadczyło, iż przeciw ministrom polskim nie wyłącza i zmiany ich nie żąda. Omawiano następnie cały szereg innych spraw. Między innymi uchwalono domagać się przy dyskusji nad ustawą o opilstwie, by szynki w niedziele i święta były zamknięte.

Interpelacja posłów Siwuli, Stanisze-wskiego i towarzyszy do Eksk. Ministra robót publicznych i rolnictwa w sprawie jak najrychlejszego przyspieszenia regulacji rzeki Wielopolki w powiecie ropezyckim w Galicji.

Regulacja rzek w Galicji postępuje bardzo powolnie, tak, że ludność zamieszkała, mająca grunta nad brzegami rzek, nie może się doczekać ich uregulowania, pomimo ponoszenia rok rocznie kolosalnych szkód.

Do rzek wyrządzających szkody zalicza się także rzeka Wielopolka; począwszy od miasteczka Wielopola Skrzyńskiego, aż do jej ujścia po za gminą Brzeźnicą powiatu ropezyckiego, wyrządza wielkie szkody w domach, gruntach i płonach właścicielom nadbrzeżnym.

Rzeka Wielopolka należy do rzek górskich o silnym i wartkim prądzie. Począwszy od miasteczka Wielopola Skrzyńskiego, aż do mostu na gościńcu rządowym w Ropczycach, ma koryto płytkie i jest do pewnego stopnia ścieśniona. Przy większym wezbraniu wody występuje z koryta i zalewa łąki i grunta, zabierając całe kopy siana i zboża, niszcząc wszystko w straszliwy sposób. Zaś poniżej mostu na gościńcu rządowym w Ropczycach, wpada nagle w głębokie, lecz wąskie koryto o stromych brzegach, nie zabezpieczonych dostatecznie, wskutek czego podrywa brzegi, co powoduje nagle usuwanie się po kilkadziesiąt metrów ziemi ornej i ogrodów, bardzo często wraz z budynkami.

Takie poderwanie brzegów przez rzekę Wielopolkę nastąpiło w miesiącu kwietniu 1907 r. poza mostem gościńca rządowego w Ropczycach, na przestrzeni 6 metrów szerokości a 70 metrów długości, wskutek czego zostały uszkodzone nawet i zabudowania tamtejszej ludności.

Szkoda wyrządzona tamże wynosi do 8000 k.

W dalszym biegu też sama rzeka ma koryto dosyć głębokie i obszerne, jednakże swoim wartkim prądem zabiera i przenosi grunta na drugą stronę.

Wspomnieć wypada, że gospodarzowi Michałowi Habie, zabrała cztery morgi gruntu ornego, zaś gospodarz Krypcał zmuszony był trzykrotnie przebudowywać swe budynki gospodarcze, z powodu nagłego rwania gruntu przez rzekę Wielopolkę; temu ostatniemu z jego zagrody pozostała tylko mały skrawek ziemi.

Toż samo uczyniła wielu innym gospodarzom w gminie Skrzyszów pow. ropezyckiego.

W dalszym ciągu niszczy w straszliwy sposób i zabiera grunta w gminie Paszczynie, pow. ropezyckiego, gdzie na przykład gospodarzowi śp. Bartłomiejowi Żubrowi zabrała i przeniosła na drugą stronę 8 morgów gruntu i wielu innym gospodarzom tejże gminy.

Takie same szkody wyrządza rzeka Wielopolka w gminie Brzeźnicy pow. ropczyckiego, gdzie zmieniając zupełnie swoje łożysko, zabrała do 20 morgów gruntu tak pojedynczych włościan, jak i gminnych.

Nadmienić wypada, że włościanie z gminy Niedźwiady pow. ropczyckiego, zawiązali Spółkę drenarską w celu osuszenia mokrych gruntów i w tym celu wnieśli prośbę do Biura meljoracyjnego przy Wydziale krajowym we Lwowie.

Biuro meljoracyjne wysłało w r. 1908 w tej sprawie do gminy Niedźwiady swojego technika w celu zdjęcia potrzebnych planów pod drenowanie.

Technik ten przybywszy i zbadawszy teren na miejscu, oświadczył włościanom, że dopóki rzeka Wielopolka nie zostanie zregulowana, dotąd o drenowaniu nie może być mowy.

Posiadacze zniszczonych i mokrych gruntów, oczekują z niecierpliwością, kiedy rząd przyjdzie im z pomocą w sprawie regulacji rzeki Wielopolki.

Zapytujemy przeto Ich Eksk. Ministrów robót publicznych i rolnictwa: Czy zechcą przyjść z pomocą dotkniętej klęskami wodnymi ludności w powyżej wymienionych miejscowościach w powiecie ropczyckim w Galicji i czy zechcą zarządzić jak najrychlejsze uregulowanie rzeki Wielopolki? (Podpisy).

Wniosek posłów Siwuli, Staniszewskiego i towarzyszy w sprawie budowy mostu na rzece Wistoce w przysiółku Zawierzbie ad Bobrowa w celu utrzymania stałej komunikacji.

Gminy leżące poza rzeką Wisłoką, a należące do c. k. starostwa w Ropczykach i Wydziału powiatowego a sądownictwa w Dębicy, są zupełnie odcięte od władz i miasteczek, przy każdym wezbraniu wody na rzece Wisłoce.

Pomimo, że istnieje prom do przewożenia, to jednak podczas każdego większego wezbrania wody, staje się niemożliwy do przewozu.

Cierpi na tem okoliczna ludność, która nie może się dostać w sprawach urzędowych do władz lub miast, w celu załatwienia interesów tak gospodarczych, jak i handlowych, co ujemnie wpływa na handel i rolnictwo.

Miasto Dębica posiada gimnazjum, targi i jarmarki doroczne, na które przybywa okoliczna ludność tak z odciętych gmin powiatu ropczyckiego, jakoteż i powiatów Pilzno i Mielec.

Wybudowanie mostu ma swoje znaczenie pod względem strategicznym, albowiem w Dębicy jest stacjonowane wojsko, tak kawalerja, jakoteż i infanterja, która z lewym brzegiem rzeki Wisłoki nie ma żadnej komunikacji.

Potrzebę budowy mostu na rzece Wisłoce uznał Wydział krajowy i w tym celu w r. 1906 odniósł się pismem do Rady powiatowej w Ropczykach z zapytaniem:

1) Czy Rada powiatowa uznaje konieczną potrzebę budowy mostu; 2) Czy skłonna jest do ponoszenia jednej trzeciej części kosztów budowy tegoż mostu.

Rada pow. powzięła jednomyślną uchwałę, tak co do pierwszego, jakoteż co do drugiego punktu.

Podpisani stawiają z tych względów wnioszek: Wysoka Izba raczy uchwalić:

»C. k. Rząd raczy obecnie wstawić w budżet państwowy odpowiednią kwotę na budowę mostu w powiecie ropczyckim w Zawierzbiu«.

Ze względów formalnych przekazuje się tenże wniosek bez pierwszego czytania komisji budżetowej.

## Dola i niedola chłopca.

Niema to jak chłopu na wsi, powiadają nieraz i piszą ci, co rzeczywiście nie wiedzą, albo wcale nie znają życia chłopca, lub nie chcą się przyjrzeć, jak chłop to życie prowadzi. Dlatego choć w krótkości piszę o życiu chłopczym, ponieważ tej dobroci mam »przyjemność« kosztować. Zamiast się rozwodzić dużo i wyszukiwać liczne szczegóły, podam jeden fakt prawdziwy, jaki się u nas zdarzył przed kilkoma laty, a który najlepiej wyjaśni życie i tę dobroć chłopczą, jakiej on zażywa.

Byłem podówczas w Ameryce, gdy mi doniesiono, że ś. p. Ignacy Ż. z mojej wsi stracił życie, osierociwszy żonę i ośmioro drobnych dzieci. Żona ze zmartwienia i nędzy w rok potem umarła, zostawiając te biedoty na łasce dobrych ludzi, którzy rzeczywiście pobrali je między siebie na wychowanie, a pole którego było cztery morgi, sąd opiekuńczy wypuścił w dzierżawę na umorzenie długów, jakie nieboszczyk zaciągnął. Nie dacie wiary Szanowni Czytelnicy, że za cały plon otrzymano na licytacji 74 złr. już przed zniwami. Proszę sobie wyobrazić, jakie to mogło być życie za 74 złr. dziesięciorga ludzi, to niech ci rozważa, co to pobiorają pensja daleko większe, dwanaście razy do roku. A ilu jest takich chłopców na świecie, co w podobnych warunkach się znajdują, a może w gorszych. Przedewszystkiem ratował się każdy, jeżeli przychowwał jakie bydło lub prosię i to gdy sprzedawał jako tako, latał te dziury, które były najpilniejsze. Dziś, gdy nam bydła i świni napuszczają z obcych krajów, a nasze potanieje, no to nie wiem, jak wtedy można będzie biedzie się opędać. Ciężkie to życie chłopca. A jednak są tacy, którzy to życie jeszcze cięższemu chcą uczynić i w części go już uczynili przez wpuszczenie bydła z zagranicy.

I mówią i piszą w swoich gazetach, że pracują dla »idei polskiego narodu«. Darujcie Szanowni Czytelnicy, że takiej idei nie rozumiem, jeżeli się pewnej kaście ludzi chce zrobić dobrze z krzywdą dla drugich. Dlaczego oni nie podniosą głosu, n. p. aby nałożyć wysokie cło na wywóz drzewa z Galicji, bo go u nas już brak i drożyzna ogromna, że na sam opał nasz biedny chłopczek nie może zapracować. Gdy tak dalej potrwa niszczenie lasów, to się doczekamy zabawy żywiołów, jak wielkich burz i huraganów, bo co im będzie przeszkadzało.

Czytałem raz, już nie pamiętam gdzie, że na krańcach Syberji żyło jakieś plemię ludzi, które, gdy im zabrakło sposobu do życia i gdy rząd-despota nie chciał się nimi opiekować, zwołali wiec i wiecie co na tym wiecu uradzili — oto jedno-głośnie uradzili — śmierć!

No, ale my chłopci polscy, nie jakieś zapomniane plemię, my jeszcze chcemy żyć i musimy my chłopci polscy i mamy prawo do tego, a żyjemy pod rządem konstytucyjnym, więc od nas zależy, jaką przyszłość sobie i naszym dzieciom zgotujemy.

To też ci, co poczuli tę naszą siłę w jedno-ci, używają rozmaitych machinacji, aby nas do tego nie dopuścić, walą co tylko się da w tarabany, czernią wodza ludowców w najgorszy sposób, aby lud od niego oderwać, pomieszać szyki, aby sami mogli po dawnomu gospodarzyć. — Choćby się i nasz wódz, jak mówią, w czem zmylił to i cóż dziwnego. Gdy wstępował w służbę ludu nasz poseł Stapiński, czy zastrzegł sobie nieomylność? Czy jako człowiek nie może zbłądzić? A przecież prawdziwy chrześcijanin gdy widzi, że jego brat w czem upadnie, stara się go w cichości na dobrą naprowadzić drogę. Stapiński jeden, nie kto inny wszczął ruch prawdziwie ludowy i dla niego samego, jako dla wodza naczelnego, lud swą wdzięczność zachowa, bo pobudził ludzi czynu, których widzimy jak pracują wspólnie z nim dla dobra upodlonej braci, o której dawniej i palcem w bucie nie kiwano.

Aby tę jedność utrzymać i polepszyć naszą dolę, to musimy się sami oświecać. Pracę fizyczną można zastąpić maszynami a taka maszyna pracuje nieraz za tysiące ludzi; ale takiej maszyny, coby chociaż za najlichszy rozum ludzki mogła pracować, jeszcze nie wynaleziono i nie wynajdą. Więc człowiek posiadając tak wielki dar, jakim jest rozum, powinien się starać ten rozum rozświetlać przez dobre książki i gazety. Kiedy już maszyny pracują dość za nasze ręce i nam ułatwiają pracę, my mając więcej czasu poświęćmy ten zbywający czas na kształcenie umysłu. Mądrym się nikt nie urodził; wiedzę a z wiedzą swój byt musi sam człowiek sobie zdobywać. Im człowiek ma tę wiedzę szerszą, to i życie sobie jakoś prędzej, bardziej ludzkiem czyni.

Słaby mocnemu a głupi mądrymu nie będzie przewodził. A skądże człowiek będzie mądrym, jak nie nie będzie czytał; z boleścią serca człowiek to wspomina, że jeszcze dużo a dużo mamy takich — co gdy tylko szkolne ławki opuszczają i książki rzucają, tak już żadnej książki w rękę nie weźmie, chyba, gdy do kościoła idzie, to sobie weźmie i czyta bez żadnego głębszego zrozumienia. A świeckiej książki lub gazety, to ani mu nie pokazuj, bo co on tam nad tem będzie »sobie głowę psować«.

Tysiące naszych braci tuła się rok rocznie i wspomaga swą pracą naszych odwiecznych wro-

gów Niemców, a jak nam donoszą w gazetach i sami opowiadają jak ich wyzyskują, to mimo-woli pięść się sama ścisła. Ale gdyby ci wychodzący zechcieli przeczytać książkę naszego sławnego pisarza Sienkiewicza, pod tytułem »Krzyżacy« i wzięli sobie na pamięć dobrze, co oni wyrabiali, to ręczę, żeby bardzo mała się liczba takich znalazła, coby tam jeszcze chciała jechać.

Kto chce pracować znajdzie i u nas zarobek i życie. Jeżeli jest chleba pod dostatkiem dla tyłu żydostwa w naszym kraju, to i dla naszych by nie brakło, tylko trzeba się tej jedności nauczyć od żydów. Wypowiedzmy walkę procesom i pijaństwu, a bierzmy się do pracy; gdzie jeden nie może, tam niech się kilku łączy.

Wyrzucmy z pośród siebie zazdrość i nieufność, czytajmy książki i gazety, a szczególnie nasz organ chłopski »Przyjaciela Ludu«, namawiajmy ospałych, niech i oni się biorą do pracy, do czytania, a dopiero wtenczas wszyscy złączeni jednym duchem, przy pomocy naszych posłów, wywalczymy sobie i naszym dzieciom lepszą dolę.

Józef Bąk, Wola mielecka.

## Dokąd tak zajdziemy?

Dokąd zajdzie ślepy bez przewodnika, dotąd i my zajdziemy, jeżeli nie będziemy stać wytrwale pod komendą naszego wodza, prezesa P. S. L. i słuchać jego komendy. Przebudziła się rzesza chłopska z uspienia i poznał już chłop, co go boli, poznał kto mu jest przyjacielem, a kto wrogiem. Jednakże jest jeszcze bardzo łatwowiernym i da się sprowadzić na manowce łada krzykaczowi z pod sztandaru wszechpolskiej »Ojczyzny«, a sprowadzony pociąga jeszcze i innych za sobą. Niema tu mowy o wytrwałych ludowcach, o tych, że tak powiem, męczennikach politycznych, którzy wycierpieli straszne prześladowania tak ze strony władz, jakoteż i duchowieństwa i którzy woleliby raczej śmierć męczeńską ponieść, jak zdradzić swego wodza, a zarazem P. S. L. i swych braci. Jednakże tych bohaterów tak walecznych jest bardzo mała garstka. Mówię jeszcze raz mała, chociaż niejedyn powie, że tak nie jest. Prawda, na rachunek naliczyłby ich dosyć, lecz gdyby przyszło poświęcić chwilę czasu dla sprawy ludowej, przypłacić mieniem, zdrowiem, a nawet i życiem, to ci mieniający się nibyto ludowcami, pierzchną z szeregów ludowych, a złączą się z krzykliwą hołotą, bo tu widzą stratę, a tam »marny zysk«. Gotowi sprzedać ciało i duszę swą nawet swych braci, a wszystko dla marnego zysku. Takich to słabych ludowców jest jeszcze bardzo dużo pomiędzy nami.

Lecz cóż, kiedy ci słabi ludowcy, to nasi przedstawiciele w gminach, Radach powiatowych i t. d. I takim to ludziom powierzamy na ślepo swoje tak ważne stanowiska, nie zdając sobie z tego

**Polecamy gorąco naszym rodakom**  
 **kolińską domieszkę do kawy.** 

sprawy, dokąd oni nas zaprowadzą? Czy też przypadkiem nie na manowce? Lecz najczęściej — jak przychodzi.

Miałem przypadkowo zaszczyt być na zgromadzeniu w Tuchowie, które się odbyło dnia 8-go marca b. r. celem założenia Spółki wysyłkowej bydła i świń i tu miałem sposobność przekonać się, co jest naszym złem. Otóż po przemówieniu delegata Spółki wysyłkowej z Rzeszowa, wygłoszonem na temat założenia Spółki i jakie lud z tego może mieć korzyści, zrozumieli zgromadzeni, że słowa p. delegata są słuszne, za co mu też nie szczędzono oklasków.

Lecz kiedy przyszło do wyboru ludzi na taką rębę agencję po wsiach, nie mogli się zgromadzeni w żaden sposób ze sobą pogodzić. Jedni chcieli ych, drudzy innych; jedni chcieli starych wójtów, radców powiatowych, jako że oni nauczeni urzędować, choć to nie bardzo dobrze, lecz tak z dawna bywało, ażeby nie obrazić pana wójta, dają mu piastować różne urzędy, tak, że wójt jest, jak w jednej gminie przy Tuchowie wójtem, oglądaczem bydła, poczciarzem, policjantem, stróżem nocnym, oglądaczem ciał umarłych, taksatorem i t. d., tak, że piastuje wszystkie miejsca urzędowe w gminie. Drudzy zaś przeciwnie — chcieli energicznych, dzielnych ludzi, którzyby się nie ugięli za lada wiatru powiewiem (pod postacią podszeptu burzycieli).

Z tego też powodu zgromadzenie całe, zwolane w celu założenia tak potrzebnej dla nas rolników instytucji jaką jest Spółka wysyłkowa, spełzła na niczem. Po rozejściu się zgromadzonych, słyszeć można było różne zdania, grupujących się tu i ówdzie gospodarzy, że lepiej było to przystać i na tych słabych ludowców, którzy nas czasem a i do tego czasu jeszcze gdzie zdradzą, a później możnaby ich wyrzucić, byleby zawiązać Spółkę. Prawda — możnaby im przyznać słuszność, lecz z jednej strony, z drugiej strony zaś postawić pytanie, jak daleko zaszlaby Spółka taka, mając takich przedstawicieli?

Założenie a zwłaszcza prowadzenie Spółki wysyłkowej, wymaga od wszystkich jej funkcjonariuszy wielkiego, bezinteresownego poświęcenia. Lecz mając ludzi ze słabym charakterem, Spółka nie może istnieć w żaden sposób i lepiej jej nie zakładać, niż później wystawić się na pośmiechowi i szykany ze strony naszych wrogów.

Chcielibyśmy dla polepszenia swej tak marnej doli zakładać różne dobroczynne dla nas instytucje; chcielibyśmy budować te tak olbrzymie gmachy naszej przyszłości — lecz robimy to po większej części bez należytego zastanowienia się. Można widzieć często, że tu i ówdzie gmach nowo wybudowany, piękny, wspaniały, zaczynający dopiero używać wiosny swego życia, runie w przepaść. Dlaczego runie, kiedy dopiero wybudowany?

Dlatego, że filary tego gmachu i fundamentalne podstawa, były ze słabego materiału.

Podstawa lodowa na pozór twarda, lecz gdy słońce zaświeci, stopnieje, a gmach choć twardy rozleci się w gruzy.

A więc bacność Bracia! Organizujmy się,

zakładajmy Spółki, lecz bądźmy ostrożni przy zakładaniu »fundamentów«.

Bierzmy na podstawę nie tych, co są z lodu, lecz tych, co są z granitu.

Gdy będziemy mieć tak silną podstawę, gmachy nasze nie rozlecą się w gruzy, lecz będą się dobrze rentować, a z tem polepszy się dola nasza.

Ludowiec z pod Tuchowa.

**Na wszystkich wiecach i zgromadzeniach  
popierajmy**

**„Wisłę“**

jako jedyną ludową asekurację. — „Wisła“ ubezpiecza najtaniej budynki, inwentarze i zboże. »Wisła« pośredniczy również w ubezpieczeniu ziemiopłodów od gradu.

**Jak Florjanka kocha chłopca, a Kasa Oszczędności w Tarnowie jej w tem pomaga?**

Dnia 1 sierpnia 1909 gospodarz N. N. z Woli radłowskiej posłał wypowiedzenie do Florjanki, iż od dnia 7 września 1909 budynków swoich we Florjance ubezpieczał nie będzie.

Dnia 7 sierpnia 1909 r. otrzymał z Florjanki pismo tej treści:

Kraków 3/8 1909. Przyjmując do wiadomości wypowiedzenie dalszego ubezpieczenia w naszym Towarzystwie, nie odnowiliśmy polisy l. 544906.

Równocześnie polecamy agencji naszej w Radłowie wypłacić zwrot za rok 1908 gotówką, za zgłoszeniem się osobistym, o ile Pan z tytułu ubezpieczenia nie jest dłużnikiem agencji.

Z poważaniem

*Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.*

Gospodarz N. N. był pewny, iż do przeniesienia ubezpieczenia swoich budynków do »Wisły« nic mu nie stoi na przeszkodzie, gdyż i zwrot w gotówce od agencji w Radłowie otrzymał i w »Wisłę« się ubezpieczył.

Wtem otrzymuje od Florjanki pismo datowane 18 października 1909 tej treści:

Z powodu wypowiedzenia dalszego ubezpieczenia w naszym Towarzystwie, ualeważniliśmy polisę 544906, opiewającą na czas od 7 września 1909 do 7 września 1910 i wypłaciliśmy zwrot za rok 1908 w dniu 3-go sierpnia 1909. Obecnie jednak przekonaliśmy się z aktu ubezpieczenia, że na realności Pana ciąży dług Kasy Oszczędności miasta Tarnowa.

Według umowy zawartej między Kasą Oszczędności a Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, każda realność, na której ciąży dług Kasy Oszczędności miasta Tarnowa, musi być zaasekurowaną w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń.

Wobec tego, aby wypowiedzenie i przyjęcie tegoż do wiadomości, mogło stać się prawo-

mocnem, prosimy postarać się w Dyrekcji Kasy Oszczędności miasta Tarnowa o pisemne zwolnienie od obowiązku w naszym Towarzystwie do dni 14.

Jeżeli do dni 14 oświadczenia takiego Kasy Oszczędności w Tarnowie nie otrzymamy, będziemy zmuszeni reaktywować policę l. 544906 i zrealizować takową w Kasie Oszczędności miasta Tarnowa.

Z poważaniem

*Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.*

Gospodarz N. N. według powyższego pisma zrobił doniesienie do Kasy Oszczędności w Tarnowie i równocześnie przesłał policę »Wisła«. Kasa Oszczędności w odpowiedzi nadesłała pismo następującej treści:

Tarnów, dnia 3 listopada 1909. Przedłożonej nam policy Towarzystwa asekuracyjnego »Wisła« bezwarunkowo przyjąć nie możemy i dlatego zwracamy ją w załączeniu, wypowiadając zarazem resztę udzielonej pożyczki w kwocie 156 kor. 72 hal. z przynależnościami, które po myśli ustępu A i H skryptu dłużnego, najpóźniej po 6 miesięcy uiszczone być winny.

*Dyrekcja Kasy Oszczędności w Tarnowie.*

Dnia 8 listopada 1909 nadesłała Florjanka znów pismo tej treści:

Listem naszym z dnia 18-go października 1909 wezwaliśmy Pana o przedłożenie nam do dni 14 zwolnienia Kasy Oszczędności w Tarnowie od obowiązku ubezpieczania w naszym Towarzystwie. — Ponieważ zwolnienia takiego nie otrzymaliśmy, zestornowaliśmy ubezpieczenie do policy 544906 dnia 6-go b. m. na nową policę l. 557625.

Należność za czas od 6 listopada 1909 do 6 listopada 1910 wynosi 13 kor. 84 hal.

Wzywamy Pana o wykupienie powyższej policy do dni 14. W przeciwnym wypadku będziemy zmuszeni policę l. 557625 zrealizować bezpośrednio w Kasie Oszczędności w Tarnowie.

Z poważaniem

*Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.*

Na powyższe listy odpowiedział tenże gospodarz N. N. tak Kasie Oszczędności w Tarnowie, jakoteż Florjance, że ponieważ Florjanka przyjęła wypowiedzenie dalszego ubezpieczenia budynków i wypłaciła gotówką zwrot za rok 1908, a zarazem on przyjął wypowiedzenie reszty długu z Kasy Oszczędności w Tarnowie i zobowiązał się w przeciągu 6 miesięcy wypłacić resztę długu w kwocie 156 kor. 72 hal., przeto nie może go nikt zmusić do dalszego ubezpieczenia budynków we Florjance.

Jako odpowiedź otrzymał gospodarz N. N. jeszcze korespondentkę tej treści:

Zawiadamy Pana, iż Kasa Oszczędności za nadesłaną jej przez Towarzystwo ubezpieczeń w Krakowie policę l. 557625, zapłaciło imieniem Pana należność asekuracyjną za czas od 6/11 1909 do 6/11 1910 w kwocie 13 kor. 91 hal., na odsyłkę policy 16 hal., razem 14 kor. 7 hal.

Wzywamy przeto Pana o zwrócenie nam

tej należności do dni 8, poczem policę zostanie wydana.

Po upływie tego terminu doliczać będziemy 7% zwłoki.

Tarnów, dnia 14/1 1910.

*Dyrekcja Kasy Oszczędności w Tarnowie.*

Na ostatnią odpowiedź napisałem do naszego Towarzystwa »Wisła« i przesłałem powyższe pisma z zapytaniem, co czynić należy.

Na to otrzymałem odpowiedź 28/1 1910:

W uprzejmej odpowiedzi na list Pański donosimy, że dla miłego spokoju i aby Pan N. N. nie potrzebował się procesować z Florjanką, gotowi jesteśmy naszą policę na ten rok unieważnić, a zapłaconą należność przenieść na rok następny. Niech zatem Pan N. N. teraz zapłaci jeszcze policę we Florjance, ale niech się zastrzeże wyraźnie, że ubezpieczenie wypowiedział i że więcej w niej płacić nie będzie.

Załączniki zwracamy i prosimy o przesłanie nam policy celem jej unieważnienia.

Z poważaniem

*»Wisła«, Ludowe Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń.*

Otóż Szanowni Czytelnicy »Przyjaciela Ludu«! Jak Wam wyjaśniłem powyższe obchodzenie się tak Florjanki, jakoteż i Kasy Oszczędności w Tarnowie z nami włościanami, możemy z tego wysnuć wnioski na przyszłość. Florjanka dopóki nie miała konkurenta, jakim jest dla niej »Wisła«, to zawsze głosiła, iż na chłopskich ubezpieczeniach ponosi tylko stratę. Dziś jakoś ta Florjanka inaczej zaczęła się zapatrywać na sprawę ubezpieczeń chłopskich, gdyż jak w powyższym wypadku widzimy, iż pomimo przyjęcia wypowiedzenia do wiadomości wniesionego we właściwym czasie i za recepisem, t. j. listem poleconym i mimo wypłaty w gotówce zwrotu za rok 1908, przecież nie chce dotrzymać słowa i to pisanego, ale wyszukuje wraz z Kasą Oszczędności jakieś pretensje, by tylko jak najdłużej chłopca utrzymać w swoich serdecznych kleszczach.

Z tego też powodu robię uważnymi tak pp. agentów, by przy spisywaniu wniosków asekuracyjnych, dobrze zwracali uwagę na asekurujące się osoby, by nie podawał do ubezpieczenia tych, którzy mają dług Kasy Oszczędności w Tarnowie, jakoteż napominam dłużników Kasy Oszczędności w Tarnowie, by dokąd te kasie nie wypłacą reszty długu, nie przenosili się do innej asekuracji, gdyżby ich ten sam los spotkał, jak w powyższym wypadku opisałem.

Jedno jeszcze wspomnieć muszę, iż nasza chłopska asekuracja »Wisła« jest prawdziwie chłopską instytucją, gdyż rzeczywiście stoi w obronie chłopca i stara się o to, by chłop nawet jednego halerza straty nie poniósł. A więc za jej starania o nas, winniśmy ją popierać i jak jeden w »Wisła« się tylko ubezpieczać.

Pozdrawiam wszystkich Czytelników »Przyjaciela Ludu«.

*Józef Mączka, członek Rady pow. w Brzasku.*

## Ze szkoły dla gospodyń wiejskich.

W Suchodole pod Krosnem dnia 8 marca b. r. odbyło się w Kółku rolniczem zakończenie kursu gospodyń wiejskich, jaki Zarząd główny Kółek rolniczych za staraniem powiatowego Zarządu przez 2 miesiące prowadził dla 56 miejscowych gospodyń, które z jak największą pilnością i korzyścią nauce tej się oddawały. Nauka ta prowadzona przez 3 zawodowe stałe nauczycielki obejmowała wszelkie wiadomości jakie w gospodarstwie domowym są niezbędne i tak: **O d d z i a ł I)** prowadzony przez kierowniczkę kursu p. Zofję Wójcikównę obejmowała: gotowanie potraw zwykłych tanich, pieczenie chleba, bułek, placków świątecznych, porządki kuchenne, obchodzenie się z nabiałem, z krowami, nierogacizną, i drobiem, warzywnictwo i rachunki gospodarcze. **O d d z i a ł II)** prowadzony przez p. Izabelę Neytekównę obejmował: pranie bielizny białej, kolorowej i wełnianej, prasowanie bielizny gładkiej, haftów i kołnierzyków, porządki z bielizną w domu i na obejściu. **O d d z i a ł III)** pod kierunkiem p. Anieli Mularzówny obejmował: cerowanie i łatanie bielizny i sukien, krój bielizny dla dorosłych i dzieci, szycie bielizny i sukien maszyną i ręcznie, porządki i utrzymanie bielizny. **IV)** Nadto co niedzieli wykladał lekarz powiatowy Dr. Antoni Ślęczka o budowie ciała ludzkiego (kości, mięśnie, narząd krążenia, trawienia, skóra, nerwy), o chorobach zakaźnych (rodzaje i sposoby rozpoznania, desynfekcja izolacja) o nagłych wypadkach zachowania i sposobie ratowania. **V)** Starszy weterynarz powiatowy Jan Panek, również co niedzieli wykladał o budowie zwierząt domowych o czynnościach fizjologicznych (oddechanie, krążenie krwi, trawienie, tworzenie ciepła) wychów cieląt i źrebiąt) pochodzenie od zdrowych rodziców, pielęgnowanie ciężarnej samicy, wychowanie młodzieży, stajnie, żywienie na pastwisku i stajni, pojenie i o czystości wogóle. Środki lecznicze djetyczne i higieniczne. Pomoc przy nagłych wypadkach, wewnętrzne i zewnętrzne. Choroby zaraźliwe, rozpoznanie, izolacja i desynfekcja. **VI)** Ks. dziekan Antoni Koleński pouczał w 6 wykładach a raczej pogadankach o obowiązkach kobiety wobec Boga, rodziny, ojezyzny, podźwignięcie kobiety z pogańskiego poniżenia, zawarowanie jej godności i praw »niedobrze być czlowiekowi samemu — uczynimy mu pomoc jemu podobną« (Genes II) niewiasta katolicka, wierna i nieodstępna towarzyska męża w gospodarstwie, pracy, utrzymaniu domu i uświęceniu, kobieta matka ta w domu rodzinnym kapłanka, ma wychowywać dzieci Bogu na chwałę, sobie na pociechę, ojezyźnie na pożytek, kobieta polka kocha wszystko co polskie, co ojezyste i wszczepia tę miłość w duszę dzieci, a więc wiarę św., mowę ojezystą, zwyczaj, dzieje rodzinne, sztukę, naukę, pieśni narodowe, stowarzyszenia ekonomiczne i oświatowe, a więc kółka rolnicze, kasy oszczędnościowe, czytelnie, popieranie swoich wyrobów, sklepów, fabryk. Wzory polskim matkom nasze św. rodaczki św. Jadwiga, Kunegunda, Bronisława, Salo-

mea, wielce zasłużone osoby Zofja Chrzanowska, Jadwiga ks. Sapieżyna, Anna Ostrogska, Antonina Chłupowska i t. p. VII) p. Zofja Pelcówna udzielała nauki śpiewu. Obfity ten materiał zowzechstronnie obrobiony i wydał na popisio jak najlepsze rezultaty. Po odprawionem nabożeństwie w kościele parafjalnym udały się uczestniczki do sali wykładowej, gdzie o godzinie 10-tej z rana rozpoczął się popis trwający przeszło 3 godziny, dusza się radowała, patrząc na odświętne ubrane gosposie, których rozpromienione oblicza jaśniały zadowoleniem i dumą, że własną pracą, chęcią i staraniem a co najważniejsze wytrwałością, zdając sobie najdokładniej sprawę z doniosłości tego kursu, pragnęły przyswoić sobie każdy czyn, każde słowo nauki. Egzamin też wypadł jak najlepiej i radością napawał obecnych, bo złożono nim niezbity dowód, jak wiele przy dobrych chęciach, chociaż w krótkim czasie zdziałać można na wsi w pracy nad dobrem ludu wiejskiego, jak wysoko można go kulturalnie, moralnie i ekonomicznie podnieść, ale praca taka nie może ograniczać się na jednostki, bo te utoną w morzu zapomnienia, lecz obejmować całą gminę, by odrazu wykorzenie błędy i niedoświadczenie i pchnąć życie na właściwe tory. Mamy nieplonną nadzieję, że gmina Suchodół stanie wysoko nie tylko pośród gminami powiatu lecz i kraju, że kurs ten nie przebrzmi bez echa korzyści i zachęty do pracy w innych gminach, które jeśli się chcą naocznie przekonać o tych korzyściach niech zagładną do Suchodoła, a zobaczą, jaka schludność, spokój, doświadczenie, wyrozumiałość, skrzętność i gospodarność i w biednej włościańskiej zagrodzie zapanować może, przy należytem zrozumieniu obowiązków swoich wobec Boga i ludzi. — Słusznie też mówił wójt z Dobrzechowa Wincenty Tenczar: »cześć gminie, w której taki kurs powstał, cześć Kółku rolniczemu, które ma taki budynek, cześć tym, którzy troskają się o takie kursa«. — Wprost rozrzewniające były słowa ks. dziekana Koleńskiego, który reasumując swoje prelekcje, rzucił myśli i pytania, na które z głębi duszy odzywały się spodem odpowiedzi uczestniczek, czujących i rozumiejących dobrze jak matka Polka żyć powinna, jak wychowywać swe dzieci, jak dom katolicki urządzić i prowadzić, jak popierać własny handel, przemysł, jak siać zgodę i szczęście.

Rozliczni delegaci i zaproszeni goście przyczynili się swoją obecnością niemało do podniesłego nastroju uroczystości. Delegatem Wydziału krajowego był p. Walerjan Stawiarski z Jedlicza, opiekun szkoły rolniczej w Suchodole, jako delegaci i członkowie Zarządu głównego Kółek rolniczych przybyli p. Józef Wyżykowski, nauczyciel z Łączek, Jan Babicz z powiatu ropczyckiego i Gabrjel Jarosz z powiatu kolbuszowskiego, którzy też przemawiali wzywając uczestniczki do pracy społecznej, do wytrwałości w niej, do pielęgnowania strojów narodowych; znikają coraz więcej te dwory i te możne panie co opiekowały się ludem, a kobiety na wsi muszą same troskać się o swój byt, o naukę, łączyć się, organizować

dla wspólnego dobra. Około 2 godziny prezes powiatowego Zarządu Tadeusz Smiglewski zakończył tę uroczystość, dziękując serdecznie kursistkom za tak wytrwałą pracę, której oddały się z takim zamiłowaniem i dlatego zbierają dziś takie obfite owoce, które będą najlepszą nagrodą i zadowoleniem; wzywał je do rozszerzenia tej wiedzy między swe dziatki, krewne i znajome, by coraz szybszem tempem zdążać do wytycznych celów. Z uznaniem podniósł ciężką pracę grona nauczycielskiego a w szczególności stałych nauczycielek, które w istocie nie żałowały trudu i poświęcenia, by odpowiedzieć nałożonym nań obowiązkom i osiągnąć tak wspaniałe i zdumiewające wyniki. — Wreszcie podziękował wszystkim delegatom i reprezentacjom władz, oraz przybyłym gościom za zainteresowanie się kursem, a uczestniczki odśpiewawszy kilka pieśni otrzymały na pamiątkę książki — poczem ze łzami w oczach rozeszły się domów, unosząc z sobą miłe wspomnienia.

Zarząd powiatowy Kólek rolniczych w Krośnie  
Tad. Smiglewski. Marjan Bohaczek.

### Którędy muszą jechać nasi wychodźcy.

W Galicji bardzo trudno jest działać i rozwijając się towarzystwom wychodźczym, któreby chciały zająć się szczerze losem ludu naszego, jadącego do Prus lub Ameryki. Aby towarzystwo takie mogło działać z pożytkiem dla ludu, musiałyby koniecznie być instytucją niezależną od zagranicznych towarzystw żeglugi i od zagranicznych organizacji pracodawczych. Z tych ostatnich, szczególnie niezależnem musi być towarzystwo wychodźcze od »Berliner Feldarbeiter - Zentrale« (Centralnej organizacji dla dostarczania robotników rolnych w Berlinie), założonej przez junkrów pruskich, a cieszącej się poparciem rządu i skupiającej całą swą działalność na to, by obniżyć zarobki naszych robotników i dostarczać właścicielom wielkich majątków i fabryk jak najtańszych sił roboczych. Od zależności od tej junkierskiej instytucji jeszcze jako tako wyzwolić się można.

Natomiast niezmiernie trudno jest towarzystwu emigracyjnemu, któreby nawet otrzymało koncesję na sprzedaż kart okrętowych, wyzwolić się z pod wpływów i zależności od towarzystw żeglugi. Z chwilą bowiem, gdy jakieś towarzystwo galicyjskie otrzyma od rządu austriackiego koncesję na sprzedaż kart okrętowych, (wtedy zwie się biurem podróży) — musi służyć jednej tylko linii okrętowej. Towarzystwa żeglugi stworzyły silną organizację między sobą (kartel), która prosto galicyjskiemu biurowi podróży z góry wyznacza jedną tylko linię okrętową, na którą może wysyłać podróżnych i nie dopuści do tego, by takie biuro podróży mogło sprzedawać bilety i wysyłać pasażerów na kilka linii równocześnie.

Najlepiej o tem pouczą nas przykłady. I tak: Biuro podróży p. Zofji Biesiadeckiej, które przed 8 czy 10 laty otrzymało koncesję na sprzedaż kart okrętowych, sprzedaje bilety i wysyła pasażerów

na belgijską linię okrętową Redstar i jej wyłącz nie służy. Tak samo biura p. Kronhelmowej w Trzebini, Olmy w Bielsku, Rebenwurzłowej w Oświęcimiu i p. Kieszkowskiej w Sanoku są biurami podróży stojącymi wyłącznie na usługach niemieckiej linii okrętowej Hamburg-Ameryka.

Linja okrętowa, która udzieli takiemu biurowi prawa sprzedaży swoich kart okrętowych, nie pozwala mu ze względów handlowych, robić żadnych interesów z innymi konkurencyjnymi linjami okrętowymi — więc żadne z tych biur nie może i nie będzie mogło kierować się względami na interes narodu i na korzyści wychodźców, ale musi służyć wyłącznie interesom linii, bo inaczej straciłoby dochody, a więc swój byt.

Charakterystycznym bowiem jest ten szczegół, że w warunkach organizacji linii okrętowej jest warunek, że biuro podróży, które stanie w sprzeczności z interesami linii, którą zastępuje i straci jest zastępstwo nie może otrzymać od żadnej innej linii zastępstwa.

Z tego widać jasno, że koncesjonowane u nas w kraju biura podróży nie są niczem innym, jak filjami zagranicznych linii okrętowych, są przedsiębiorstwami handlowymi, służącymi interesom poszczególnych linii okrętowych. Tem samym biura podróży nie mogą rościć sobie prawa do miana instytucji społecznych, naprawdę służących opiece nad wychodźcami, chociażby ich nazwa pozornie do tego je uprawniała.

Otrzymanie koncesji na biuro podróży w Galicji jest kuponem wielkiego losu. P. Biesiadecka ma 200 tysięcy koron dochodu ze swego biura, p. Kronhelmowa otrzymała odrazu 30 tysięcy koron na rękę za to, że oddała biuro swoje na usługi agentów linii hamburgskiej.

Wobec tego teraz może nieco lepiej Szan. Czytelnicy zrozumieją, dlaczego takie gromady agentów emigracyjnych uwijają się u nas po kraju. A jakiej potem wychodźcy doznają opieki, jak się z nimi obchodzą na stacjach i w wagonach, to aż przykro przyglądać się temu traktowaniu.

Az.

### Przedhistoryczne dzieje Polski.

A. Jura.

(Ciąg dalszy).

#### ROZDZIAŁ IV.

#### Ustrój wewnętrzny i gospodarstwo.

Poza chowem bydła i rolnictwem uprawiano w całym świecie słowiańskim bartnictwo. Zajęcie to przynosiło w owych czasach znaczny dochód, gdy z miodu wyrabiano ulubiony u Słowian napój i cenny воск, który w owych czasach był najlepszym środkiem świetlnym. Nadto zapotrzebowanie wosku wzrastało w miarę rozwoju chrześcijaństwa i powstawania na ziemiach słowiańskich kościołów i klasztorów. Pielęgniowanie pszczół nie przedstawiało w olbrzymich lasach żadnego trudności, a szczególnie w Polsce doszło pszczelnictwo do wysokiego rozwoju. Obfitość wonnych

ziół i lasów lipowych ułatwiała mnożenie się rojów, które darzyły doskonałym gatunkiem miodu, który nazywano lipcem. Liczne osady bartników po lasach rządziły się osobnym prawem z dawnego obyczaju płynącym, tworząc towarzystwa, na czele którego stał »starosta miodowy«. Z wytrzebieniem lasów upadło też Polsce bartnictwo. Słowianie wyrabiali także piwo i wino, o czym świadczą многие osady w Polsce i Rusi, zwane Winiarami, lub od uprawy chmielu Chmielnikiem i t. p. Rybołówstwo i łowiectwo stanowiło ważną gałąź w gospodarstwie słowiańskim, zwłaszcza że tępienie dzikich zwierząt było głównym warunkiem spokoju i bezpieczeństwa osady. Mięsem dzikich zwierząt żywił się ludźmi ubożsi, a skóra i futra stanowiły całym zastępom ludzi źródło stałego dochodu.

Rozwój gospodarstwa powodował także coraz to większy ruch w różnych gałęziach przemysłu. Uprawiali przeto Słowianie tkactwo, cieślnictwo, stolarstwo i kozusznictwo. Wykopaliska świadczą o wysokim rozwoju garncarstwa, ponieważ istniało wielkie zapotrzebowanie urn, w które wkładano popioły zmarłych, naczyń domowych i dzbanów. Pierwotnie wylepiano rękami naczynia z gliny zmieszanej z grubym piaskiem; ścianki naczyń były grube, gładzone palcami, a potem ozdabiane zygzakami, linjami, brodawkami, dziurkami i kółkami. Po wynalezieniu garncarskiego kręgu zaczęto wyrabiać naczynia cieńsze z oczyszczonej gliny i lepiej wypalonej, a ścianki ozdabiano linijkami i brózdami tworzącymi pasek fałisty.

W wielu stronach uprawiano na wielką skalę górnictwo i solarstwo, a zwłaszcza to ostatnie rozwinęło się na obszarach północnego Podkarpacia, zawierającego sól obficie. Najpotrzebniejszym i najobficiej dobywanym kruszcem w Słowiańszczyźnie było żelazo, które przerabiano na broń i narzędzia gospodarcze. Nadto znali i obrabiali Słowianie najlepiej złoto, srebro, miedź, cynę i bronz, z których wyrabiali przedmioty służące do ozdoby, jak pierścienki, bransolety, zapinki, naszyjniki i t. p.

Dla kupna i sprzedaży ludność okoliczna schodziła się na targi, najczęściej w pobliżu miejsc przeznaczonych dla obchodzenia obrzędów religijnych. Na targach zaopatrywano się w potrzebne naczynia gliniane i narzędzia żelazne, sól, sprzedając to, co zostało z gospodarstwa rolnego i wyrobów przemysłu wiejskiego. Targowiska były także miejscem porozumienia dla ludu w ważnych sprawach publicznych. Handel zamienny z ludami postronnymi prowadzili Słowianie od dawna, a inieszkańcy Rusi rozwozili wytwory własnego gospodarstwa i łowiectwa na własnych łódkach po Czarnem morzu, docierając do Konstantynopola. Nadto obcy kupcy zgłaszali się sami na targi słowiańskie po skóry i futra, sól, zboże i bydło. Mieszkańcy brzegów morza Bałtyckiego sprzedawali w wielkiej ilości śledzie, które wówczas masami pławiono w morzu. Nadto handlowano niewolnikami i jeńcami wojennymi, zwłaszcza, że handel niewolnikami przynosił największe zyski. Jako kupcy występowali Arabowie i Żydzi. Żydzi umieli po per-

sku, grecku, arabsku, francusku, hiszpańsku i słowiańsku i prowadzili po całej prawie Europie bardzo ożywiony handel. Jako punkty handlowe słynęły na ziemiach słowiańskich miasta: Kijów, Kraków, Praga i Julin. Świadectwem tak ożywionego handlu w Europie i Słowiańszczyźnie są monety arabskie, wykopane z ziemi; liczba znalezionych monet arabskich w Europie dochodzi do stu tysięcy. Od Kazania aż do Syberji i aż do morza Kaspijskiego oraz Czarnego, dokoła Bałtyku na wyspach, brzegach Szwecji, Danji, na Pomorzu, Prusach, Poznańskim, na całym tym obszarze monety arabskie trafiają się często, niekiedy w znacznej ilości na jednym miejscu. Wszystkie prawie należą do czasów od 750 do 1000 r. po Chr. nie wielka ilość należy do bitych wcześniej o jeden lub dwa wieki. Są to przeważnie cienkie blaszki z nieczystego srebra. Złote lub brązowe pieniądze należą na obszarze Słowiańszczyzny do rzadkości. Charakterystycznym z wyczajem owych czasów było przecinanie też pieniążków na połówki, ćwiartki, a nawet na drobniejsze jeszcze cząstki. Pocięte kawałki stanowiły drobniejszą monetę obiegową. Około X. wieku słabną na ziemiach Słowiańskich a szczególnie polskich, stosunki handlowe z dalekim Wschodem, a także i południem Europy. Widać to po nadzwyczaj niewielkiej ilości monet niemieckich i zachodnio europejskich, podczas gdy z IX. wieku dosyć dużo trafia się ich nad Wisłą. Ukazują się za to już pierwsze monety czysto słowiańskie.

## Każdy

włościanin powinien pamiętać i powtarzać to drugim, że swoje budynki i dobytek od ognia a ziemiołody od gradu powinien ubezpieczać tylko wyłącznie we

„Wiśle“

jedynej i prawdziwie ludowej asekuracji.

## Wiadomości polityczne.

**Austria.** Wszystkie stronnictwa wystąpiły przeciw temu, aby parlament miał wpierv radzić nad pożyczką 182 milionów koron, a nie nad budżetem i żądano, aby pożyczka ta nie została uchwaloną przed Wielkanocnymi świętami, po których ma nastąpić rekonstrukcja gabinetu.

Co do polityki zagranicznej Austrii — to położenie jest niezmienione. Minister spraw zagranicznych hr. Erental był na posłuchaniu u cesarza. Posłuchanie to dotyczyło podjęcia na nowo rokowań z Rosją — celem ostatecznego ustalenia stosunków bałkańskich.

**Na Węgrzech** rozwiązanie sejmu nastąpi 22 marca. Premjer węgierskiego rządu hr. Khuen-Hederwary uzyskał już na to zezwolenie cesarza. Niebawem rozpoczną się przygotowania do nowych wyborów, które nastąpią w maju lub czerwcu

Na Bałkanie ciągle zawierucha. Na pograniczu turecko-bułgarskiem co chwila przychodzi do walk między obu wojskami — co zupełnie nie przeszkadza, że oba rządy: turecki i bułgarski prowadzą rokowania. Król bułgarski Ferdynand ma się niebawem udać do Konstantynopola. Ma tam także przyjechać król serbski Piotr w powrocie z wizyty, jaką złoży w tych dniach w Petersburgu. Istnieje podobno zamiar, by doprowadzić do zupełnego zbliżenia Turcji, Bułgarji i Serbji. Nad tem wszystkiem pragnie czuwać Rosja i oto, — jak donoszą dzienniki — car Mikołaj ma rozpocząć wędrówki i przybyć do Konstantynopola, Sofji (stolicy Bułgarji) i Belgradu (stolicy Serbji).

**Prusy.** Mimo gwałtownych demonstracji ulicznych — uchwalił sejm pruski na żądanie rządu reformę wyborczą, która daje obywatelom pruskim o wiele mniej praw i bezpieczeństwa — aniżeli ustawa wyboreza austriacka.

**Francja.** Aresztowano w Paryżu likwidatora dóbr kościelnych Dueza, który sprzeniewierzył 5 milionów franków. Aresztowano także jego pomocników, a wielu wybitnych polityków francuskich jest skompromitowanych. Politycy ci brali od Dueza pieniądze.

## Z Ameryki.

**Chicago.** Kochani Bracia ludowcy! W niedzielę dnia 13-go lutego b. r. przybył do Chicago wysłaniec wszechpolski, niejaki p. Pasterz z Galicji, lecz na szczęście bardzo mu się źle powiodło, bo co prawda, to obszedł on cztery parafje polskie, t. j. Wojciechową, Kazimierzową, św. Józefa i św. Jana Bożego. I tak w każdej z wyżej wymienionych parafji nie długo bawił. — Zaczął objaśniać ten ptaszek wszechpolski zgromadzonych o parcelacji, o warunkach sprzedaży, mówił także, jak dogodne zna on pożyczki.

A w tym razie dały się słyszeć zewsząd głosy wybitniejszych Polaków, przeważnie ludowców. O znamy dobrze wszechpolskie oszustwa, precz z wszechpolakami! Naraz Pasterz wszechpolski ucichł i milczał jak trusia, a czerniał jak węgiel. Dalej zachwalał wysłaniec wszechpolski jakiś bank, który od wkładek płaci 6 procent od sta. Znów ze wszystkich stron hali, prawie większa część zgromadzonych odezwała się: »wynoś się zdrajco wszechpolski z twoim procentem«; ze złością i śmiechem, zaś odzywały się głosy: »idź precz zdrajco«. Zaraz się też wyniósł ów wysłaniec z mownicy i ukrył się gdzieś w kącie hali. Przy końcu jeszcze się pokazał, a wtenczas już wszyscy obecni na hali wołali: »jeszcześ się tutaj przywłókl za nami i chciałbyś nas bałamucić tutaj na obcej ziemi?« O nie! Już i w starym kraju dziś nasi Bracia chłopci, nie dadzą się okłamać i my także się nie damy, bo wiemy wszyscy dokładnie, do czego dąży cała zgraja wszechpolska i że nie sie zarazę i śmierć wszystkim chłopom. O, my znamy także bardzo dobrze sprawy naszego P. S. L., bo wszyscy czytamy gaz ty z Galicji i wierzymy naszemu kochanemu prezesowi Janowi Sta-

pińskiemu i wszystkim posłom ludowcom, bo on nas bronią i starają się na każdym kroku o nasze dobro. A więc ten Pasterz, a raczej judasz wszechpolski, we wszystkich czterech parafjach jedno dostał przywitanie a także i pożegnanie, a co się nabał po wszystkich parafjach i wszyscy się z niego naśmiali, to będzie pamiętał. I pewnem jest, że się mu odniechce odwiedzin Polaków chicagowskich. A więc kochani Bracia ludowcy możecie się ośmiać i rozważyć, jaką miał ten Pasterz korzyść w Chicago, bo we wszystkich czterech parafjach bawił aż nie całe cztery godziny. A więc Bracia ludowcy! Gdziekolwiek jesteśmy rozrzucony, wszyscy jak jedna ręka, jedno serce niech w nas bije i daj Boże, żeby wszystkie kolonje polskie w Ameryce poszły za naszym śladem, a my Bracia ludowcy postanówmy sobie raz na zawsze i mówmy na każdym kroku — precz z judaszami wszechpolskimi, a niech żyje nasz kochany prezes Jan Stapiński, obecny przewodnik P. S. L. i wszyscy Bracia-posłowie ludowcy.

*Kazimierz C.*, chłop ludowiec z Niecieczy i 14 innych podpisów.

W Brazylii, kolonja polska, sąsiadująca z niemiecką kolonją (Santa Katharina) wiodła od dłuższego czasu spór o wąski pas ziemi.

Trybunał związkowy w Rio de Janeiro przyznał słusność stanowi Santa Katharina, wobec tego postanowiono nie uznawać tego wyroku, lecz utworzyć nowy osobny stan brazylijski.

Na wieść o tem pospieszyły się galicyjskie dzienniki z ogłoszeniami o powstaniu państwa polskiego w Brazylii. Tak nie jest. Nowy stan będzie tak samo stanem brazylijskim jak każdy inny.

## OKRUSZINY.

**Koncesje szynkarskie.**

Sprawa udzielania koncesji szynkarskich, które obowiązywać będą od 1 stycznia 1911, dojrzewa i niedługi czas dzieli już nas od chwili, kiedy miejsce obecnych karczem i szynków, zajmą sklepy koncesjonowane.

Na ogół, ilość koncesji będzie o połowę mniejszą od liczby obecnych szynków w miasteczkach i wsiach; straci chleb część żydów-arendarzów, zyska jednak moralnie ludność. Dzięki zabiegom i staraniom naszych posłów ze Stronnictwa Ludowego, mniej będzie źródeł, z których płynęło zgorszenie i występki, obowiązkiem zaś zarówno władz politycznych, jakoteż urzędów gminnych i poszczególnych jednostek, jest dbać o to, by obecnie koncesje dostały się w ręce ludzi, którzy nie nadużyliby swych uprawnień do celów niskich i nieszlachetnych.

Zachęcamy więc i wzywamy wiernych naszym hasłom stronników, aby czempredziej wnieśli podania o koncesje szynkarskie. Wprawdzie staranie się o ten przemysł nie podlega co do terminu żadnemu ograniczeniu, jednak Namiestnictwo dla ułatwienia dochodzeń, ustaliło termin do wnoszenia ofert do 15 kwietnia b. r.

Po tym dniu zostaną wszystkie podania odeślane do poszczególnych Zwierzchności gminnych do zaopinowania, poczem starostwa załatwią ostatecznie podania, udzielając lub odmawiając koncesji. Przeciw orzeczeniu starostw, wolno będzie wnieść rekurs do Namiestnictwa w ciągu 2 tygodni, a do Ministerstwa w ciągu 4 tygodni od dnia wręczenia orzeczenia.

Podanie zawierać musi imię, nazwisko, wiek, miejsce urodzenia, przynależność petenta, miejscowość, ulicę i numer lokalu, tudzież szkic tego lokalu. Nadto w podaniu wymienić należy, czy lokal ten był przedtem używany na szynk lub karcznię, jak również, czy proszący trudni się jakąś przemysłowością wogóle, a szynkarstwem specjalnie.

Do sprawy tej wrócimy jeszcze w numerze następnym.

**Odpowiedź wszechpolskiej „Ojczyźnie“.** W Nrze 11 »Ojczyzny« z dnia 13 b. m. redakcja tejże marudzi, że napadam na »Ojczyznę« i na wszechpolsaków i napadanie to nazywa wściekaniem się.

Oświadczam tedy, że na nikogo nigdy nie napadałem i nie napadam, co piszę to jest szczerą prawdą i jako prawdę gotów jestem w każdym razie udowodnić.

To co pisałem, to nie na to, ażeby napadać na »Ojczyznę« tylko pisałem dla czytelników »Przyjaciela Ludu«, aby wiedzieli, jaka to chytra ta wszechpolska polityka.

Co do wściekania się to oświadczam, że nigdy nie uciekałem się i uciekać się nie mam ochoty, bo to dla mnie za kosztowny figiel.

Co innego szanowna redakcja; chociaż się wściekała i wścieka na ludowców, to nie ponosi na tem straty i może się nawet dwa razy na dzień wściec, mając zakład prof. Bujwida pod nosem.

Nawet i do zakładu dostać się można bez wielkich kosztów, bo jeżeli pogotowie ratunkowe najgorszemu zawałidrodze nie odmawia owej bezpłatnej usługi, to tem bardziej takiej »Ojczyźnie«.

Zresztą niech się szanowna redakcja ani nie gniewa, ani nie wścieka, odłóżmy wściekliwość na bok, a pomówmy sobie po gospodarsku.

Jeżelim poruszył wszechpolską osiã banię z powodu cła zbożowego, to dlatego, aby szanowna redakcja nie patrzyła ani na list chłopca sprzedającego zboże, ani kupującego, tylko niech weźmie wykaz statystyczny jaki jest procent posiadaczy ponad 10 morgów, jaki ponad 5 morgów, a ilu jest niżej 5 morgów i bezrolnych, tak we wsi jak w małych miasteczkach.

A że na 100 jest 56 takich, co kupują, 34 takich, co ani nie kupują, ani nie sprzedają, a tylko 10 na sto jest takich, co sprzedają, to mamy odpowiedź, czy wpuścić obce zboże, czy nie.

Trzeba przy tem wiedzieć, że skoro przyjdą lata nieurodzaju, co nas w ostatnich czasach często trafia, to widzimy, że 90 na sto kupuje, a i ci

10 co z reguły sprzedają, jeżeli nie dokupią to i nie sprzedają.

I znów nowy kłopot dla wszechpolsaków — nie tylko, że trzeba co innego mówić chłopom a co innego mieszczanom, to znów łam sobie głowę co do cła zbożowego, co powiedziec chłopom kupującym, aby też i sprzedających nie obrazić. — Naprawdę, że można się wściec.

Na razie chyba dosyć, co?

J. Harnek, poseł.

Pogrzeb śp. dr. Luegera odbył się w poniedziałek 16 b. m. z niebывałym przepychem. Prawie cała ludność Wiednia wzięła udział w pogrzebowym obrzędzie. Cesarz wraz z arcyksiężętami oddał również ostatnią przysługę temu niepospolitemu mężowi. Przywódcą stronnictwa chrześcijańsko-społecznego po śp. dr. Luegerze został książę Lichtensztajn.

Demonstracyjną awanturę urządzili w poniedziałek akademicy ruscy na lwowskim uniwersytecie. Nie otrzymawszy pozwolenia na odbycie wiecu politycznego w murach uniwersytetu, wpadli do jednej z sal i uchwalili na oczekaniu rezolucję, w której zaznaczają, że będą bronić swego stanowiska w sprawie uniwersyteckiej choćby przez to nauka stała się niemożliwą, że śpiewem opuścili gmach uniwersytecki.

**Handzlówka** (pow. Łańcut). Wieś nasza, w pochodzie ruchu ludowego, postępuje żwawo i szybko a idzie we wszystkich kierunkach, tak pod względem ekonomicznym, społecznym, oświatowym, jakoteż politycznym i narodowym.

Kółko rolnicze, to najstarsza nasza instytucja, istnieje bowiem lat 18, dało już wiele dowodów swych usług i potrzeb dla swoich członków, jak również i dla całej gminy. — Znacznie młodszą instytucją jest Kasa Rajfeisena, która cieszy się pomyślnym rozwojem, a wypożyczalnia książek założona i prowadzona przez jednego z naszych gorliwych pracowników na polu oświatowym, została przekształconą na Czytelnię w całym tego słowa znaczeniu i przeniesioną do sali »Domu ludowego«, gdzie się obecnie znajduje. Otwarcie Czytelni wypadło przy udziale wszystkich niemal mieszkańców gminy, nader imponująco i uroczyście. Po mszy na ten cel odprawionej ruszono z kościoła ze sztandarem »Kółka rolniczego« w wielkim pochodzie z pieśnią na ustach »Z dymem pożarów« do »Domu ludowego«. Tu pięknie przemówili z wielkim zapalem i serdecznie ci, którzy pracę tę oświatową pokochali i dla niej się oddali, a są to nasi gospodarze młodzi wiarusy, a dzielni szermierze.

Wypożyczanie książek odbywa się dwa razy tygodniowo. Czytelników wypożyczających jest około 150 osób, a dziełek Czytelnia liczy około 500; a ponieważ większa połowa książek została już przeczytana, okazuje się więc potrzeba wprowadzenia nowych książek.

Co czwartek zaś odbywają się wspólne od-

**DOBRY APETYT!** Zdrowy żołądek mamy a żadnych gnieceń żołądka, żadnych boleści, odkad używamy przeczyszczających pigulek rąbarbarowych Fellera z marką „Elsapillen“. Radzimy Wam z doświadczenia spróbować takowych także; one regulują stolec, ułatwiają trawienie. 8 pudełek 4 Korony. Wytwarza tylko aptekarz E. V. Feller w Stubicy, Elsaplattz Nr 163 Krcacja.

czyty i pogadanki, na które ludność schodzi się bardzo licznie, nie dziesiątkami ale setkami. Ale bo też i warto pójść i posłuchać i nie nudzi się tu, ani nie przykrzy nikomu. Porządek dzienny jest zazwyczaj bardzo urozmaicony. Po odczytach bywają przemowy na temat przeczytanych spraw, w międzyczasie zaś przeplatają całość różne wiersze i deklamacje przeróżnych naszych autorów. Tutaj próbują swoich zdolności i sił poetyckich nasi domorośli poeci, przeważnie chłopcy tacy, którym gdzieindziej po innych gminach nie to w głowie, ale zbytki karczemne i burdy nিকেzemne. U nas inaczej się młodzież bawi. Ona przy księżce i gazecie szuka rozrywki i miło posłuchać, kiedy taki chłopak jak Jan Musz zacznie deklamować albo czytać, a kiedyś odczytał swój wiersz Antoni Musz, który dobrze o nim świadczy. — A takich chłopców od 16 do 25 lat są całe dziesiątki, którzy w ten sposób się bawia.

Przez kilka wieczorów miewała wykłady p. Katarzyna Cwynarowa. Wykłady te bardzo popularne, poparte licznymi a trafnymi przykładami. To też wykłady jej budziły wielkie zainteresowanie i były słuchane z wielką uwagą przez licznych słuchaczy.

Z uznaniem podnieść należy również wykłady p. Marji Kołodyjównej, która ze swadą i wymową, przedstawiała nam w bardzo jasny a dobitny sposób, historję naszego narodu, a także pracę i zasługi naszych mistrzów poezji: Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego. Panienska ta (krewna naszej nauczycielki), mimo młodego jeszcze wieku, staje do pracy tam, gdzie jej zdolności tę pracę wskazują, a na szczególniejszą pochwałę zasługuje za to, że idzie z ludem i dla ludu. Takich nam potrzeba.

W »Domu ludowym« zgromadza się młodzież i tu odbywają się ćwiczenia strażackie, albowiem w toku są przygotowania do założenia Straży pożarnej, do czego zgłosiło się 40-tu ochotników z młodzieży.

Związek teatru i chóru włościańskiego też jest bardzo czynny i przedstawił do roku daje kilkanaście a i obecnie są już rozdzielone role dla kilku znaczniejszych sztuk, które niebawem odegrane na scenie zostaną.

Z wiosną zaś przy wydatniejszym wpływie ilości mleka zostanie puszczona w ruch Spółka mleczarska.

Tak postępuje Handzlówka, radząc sobie w biedzie, a jest to wioska górzysta, a więc gleba niezbyt urodzajna a jednak przy pracy i nauce, chleba ludziom nie brakuje i pomimo długów zaciągniętych na kupno gruntów z rozparcelowanego obszaru dworskiego, parafja składająca się z 300 numerów, wybudowała murowany kościół, takąż plebanję, szkołę i »Dom ludowy«, zakupiła plac pod kościół, cmentarz i ogród dla szkoły, a wszystko to w przeciągu kilku lat zdołała uczynić. I jest nadzieja, że w tym kierunku pójdzie jeszcze dalej i w przyszłości nie jedno jeszcze dobre dzieło u siebie wprowadzi. J. S.

Kramarzówka (pow. Jarosław). Wioska nasza leży w południowej części powiatu jarosławskiego

oddalona 25 do 26 klm. od Jarosławia, więc nie dziwnego, że ani c. k. Starostwo, ani Wydział powiatowy nie wiedzą ani widzą co się u nas dzieje, bo droga do nas prawie że zamknięta, a szczególnie z Pruchnika to już niepodobna się dostać, takie błota i dziury, a mosty to strach zbiera na nie wjechać i to nie tylko teraz w zimie lub pod wiosnę, lecz ciągle, a szczególnie od czasu, jak Wydział powiatowy wziął drogi pod swoje opiekunęce skrzydła. Mamy wprawdzie delegata drogowego we wsi, który się stara o poprawę drogi i należy mu się wdzięczność, ale jego próśby i starania są głosem na puszczy, bo niema w Wydziale osób, któreby go poparły.

Nie będzie od rzeczy, gdy wspomnę, że ryba cuchnie od głowy, bo i gospodarka gminy Kramarzówki nie lepiej stoi; oto Kasa gminna, założona w r. 1881, w której prawie od jej założenia niektórzy pozaciągali pożyczki, niektórzy z nich pomarli, inni poszli z gminy i ani kapitału ani procentu za cały czas do dziś nie zapłacili ani sami, ani ich spadkobiercy, bo któż chce oddać, jak niema kto odbierać?

Las gminny (30 morgów) służy na wygody pojedynczych ludzi i w nim drzewa z kory poobdzierano rozmyślnie i choć krążą pogłoski we wsi, że leśny wie kto to zrobił, to znów niema komu donieść, bo wójt nie chce sprawy dochodzić, ani o tem słyszeć.

Chociaż mamy szkołę i 3 siły nauczycielskie, to cóż z tego. Wioska nasza podgórska liczy 298 numerów, porozrzucana, dróg niema tak, iż w zimie lub na wiosnę nie można przejść, więc i dzieci do szkoły nie zajądą, przez co rodzice płacą niezliczone grzywny, a składa się i to na to, że lud biedny nie ma dla dzieci potrzebnego ubrania, zaś z drugiej strony sam nieoświecony jest wrogiem wszelkiej nauki. Czytelni niema, Kółka żadnego niema, ale natomiast trzy karczmny żydowskie i jeden sklep z trunkami w zamkniętych naczyniach i cztery inne żydowskie sklepy, gdzie czerpią oświatę pijaństwa i pieniactwa, gdzie podrostki piją razem z rodzicami, sąsiadami i wójtem, biją się nawzajem, wybijają okna, krzyczą we wsi po całych nocach i ta oświata kończy się w sądach i u lekarzy, no i w żydowskich kieszeniach, bo w jednym roku 4 gospodarstwa przeszło w ich ręce, a wiele innych jest zagrożonych. Ap.

Janowice (pow. Tarnów). Wiele jest rzeczy złych między ludem, ale też znajdują się i dobre, których celem jest podniesienie ducha narodowego i dążność do oświaty. Zrozumiała to dobrze tutejsza młodzież i postanowiła pracować nad sobą, a przez to dać możność i innym podnieść się na duchu. W tym celu zawiązała Kółko amatorskie, za którego staraniem odbyło się dwa razy przedstawienie p. t. »Chłopi arystokraci«. Pomimo braku dogodniejszej sceny i innych przyborów, przedstawienie wypadło doskonale. Z każdego zakątka gminy, a nawet z gmin sąsiednich zebrali się ludzie różnego stanu. Podziwiać należy pilność i pracę jednego z tejże młodzieży p. Stanisława Pałuckiego, który jest inicjatorem tegoż przedstawienia i za którego pracą dalsze przed-

stawienia odbywać się mają. W dalszym ciągu pracują nad przedstawieniami: »Ogniem i mieczem« i »Łobzowanie«, a po ukończeniu nauki znów okażą nam swą pilność. A zatem życzymy Kółku młodzieży serdeczne Szcześć Boże, a innym stawiamy ją za przykład.

Surowa (pow. Mielec). Czytając »Przyjaciela«, znachodzę w czytaniu tegoż prawdziwe zadowolenie, przeto chciałbym Was bracia Surowanie zachęcić również do czytania gazetki, bo widzę żeśmy pozostali daleko w tyle od innych wsi w powiecie. A każdy może sobie gazetkę zaprenumerować, bo przecież kosztuje tylko 4 korony.

Dopóki czytać nie będziemy, w niczem naprzód nie postąpimy! Zdziwiło mnie bardzo, gdy będąc na poczcie w Czerminie, listonosz do Hohenbachu zabrał całą plikę gazet. Pomyślałem sobie, że w Hohenbachu wszyscy Niemcy czytać muszą i tak jest widocznie, skoro tyle gazet do wsi przychodzi. To też z bólem serca wyznać należy, iż Niemcy więcej wiedzą od nas Polaków-chłopów. Czyjaż to w tem wina? Prosta rzecz, iż nasza, bo mało czytamy, a skutkiem tego mało wiemy. To też niema u nas tego poczucia braterskiego, które winno łączyć nas wszystkich chłopów. Brak jedności, której nam tak bardzo potrzeba, bo tylko jednością silni być możemy. Mamy we wsi naszą ludową asekurację »Wisłę, a czy chcemy ubezpieczać w niej swe budynki? Nie! bo przecież wielu ubezpiecza swą majątność we »Florjance«, nawet nie myśląc o przeniesieniu się do »Wisły«, chociaż ją mają na miejscu i dobrze wszyscy o niej wiedzą.

Czyta się często, że w innych wsiach zakładane bywają Czytelnie, tworzy się Komitety PSL. i odbywają się odczyty, natomiast u nas nic niema. Jeden jedyny odczyt raz odbyto, a poza tem nic, gdyż niema ludzi ochotnych do tego, żadnych nauki. Jeden lub dwóch nic nie robią, gdyż ich ogół zamiast poprzeć, wyśmiewa. — Każdy rozumiejszy i trzeźwiejszy, spoglądający na świat przyznać musi, że czytać koniecznie musimy. — Wszakże oświata postępuje z każdym czasem coraz wyżej, a my musimy się z tem wszystkiem, co jest nowego, zapoznać, jeżeli chcemy oganiać się biedzie, która każdą szparą, drzwiami, oknami i nawet kominem do nas zagląda.

Ocknijmy się z ospałości, wstąpmy na nowy tor życia i prosto wytkniętą drogą rażno postępujemy, obstając zawsze wiernie i niezachwianie przy Polskiem Stronnictwie Ludowem, co daj Boże!

Wł.

W Rudny Wielkiej (pow. Rzeszów) odbył się w niedzielę 13 marca odczyt o Grunwaldzie. Pan B. przedstawił krótko historyczne znaczenie bitwy pod Grunwaldem, wreszcie wezwał zebranych do składek na Dar grunwaldzki.

Po odczycie odbyła się pogadanka, w której wszyscy podnosili zasługi poła Wasunga. Radość

serce ogarnia, gdy się widzi chłopów tak zorganizowanych, jak tutaj. Wreszcie podnieść należy, że tutejsze nauczycielstwo bardzo gorliwie pracuje nad oświatą i w każdej trudniejszej chwili pomaga swemu ludowi.

Uczestnik.

Wletrno. Na każdym kroku dzisiaj my ludowcy miejmy się na ostrożności, bo hydra wszechpolska rozszerza swą agitację zaciekle. Niedawno udało mi się wysłuchać, jak jeden jegomość począł prawie i prezesa Stapińskiego poniewierać, lecz mu się nie powiodło, ale żaluję mocno, że mu przerwałem, lecz mi cierpcu na jego kłamstwa brakło, więc czmychnął obiecując, że da na to wszystko jasne dowody, ale nie powrócił.. Pytałem więc znajomych, co to za ptaszek, ale również i oni nie wiedzieli. Dość nabujał, że Stapiński za chłopską skórę kupił kamienicę w Krakowie; a jak to, z tą kamienicą było, to chyba wszyscy ludowcy już dokładnie wiedzą i daj Boże, byśmy się mogli doczekać tego, by Stapiński mógł naprawdę kupić kamienicę. Mówił dalej ów »prorok«, że bardzo źle teraz na świecie, bo lud ubożeje coraz to bardziej a to z powodu, że czyta pisma złe, pomimo, że biskupi zakazali. Otem, to wie każdy ludowiec, bo wtenczas i piekło było w pogotowiu a miało się napełnić ludowcami; dziś zakazy przepadły i sądzą, że już wcale nie powrócą, bo chyba już dość było rozgoryczenia ludu. Zachwalał »Ojczyznę«, że to pismo jest bardzo pożyteczne a nawet religijne, bo nie daje zgorzenia i gdy będzie więcej czytelników to Pan Bóg zachowa nas od zguby i różnych zapowiedzianych klęsk w tym roku. A skoro kometa, która zaświeci w maju swym ogonem może zniszczyć całą ziemię, to przez porzucenie złych pism i przez modlitwy, dobroczynne ofiary na cele pobożne P. Bóg w jednej chwili odwróci, chociażby największe niebezpieczeństwo i karę.

Rozważ kochany czytelniku, do jakich »argumentów« się biorą z obozu wszechpolskiego a czego oni jeszcze nie wyszukają i nie wymyślą a to jedynie na pobicie ludowców i Stapińskiego jako wodza. Bo ten Stapiński jest »winien« wszystkiemu złemu a nawet z winy Stapińskiego i ludowców ta straszna kometa w maju ma nas zniszczyć.

Pomyślałem — mój Boże, co to za łajdactwo, co za podłość, jacy przewrotni ludzie są w tym obozie wszechpolskim, jeżeli śmia takich używać kłamstw, co by nawet i sam djabeł nie mógł się zdobyć na takie kłamstwa, z jakim wstępują wszechpolskie hydry i ich lokaje. A więc strzeżmy się ich, gdyż niewarto słuchać ich bzdurstw.

Nie zadługo może nam Bóg da doczekać, że zobaczymy tę kometa, która jak uczeni ludzie obliczyli, co 70 lat powraca swoją drogą i daje się widzieć, a jeszcze żadnego nie wyrządziła spustoszenia i teraz nie wyrządzi. Więcej to wyrządzi

**Naszym gospodyniom poleca się gorąco prawdziwą „Francka“ z marką fabryki „Młynek do kawy“, jako najlepszą przymieszkę do kawy. 2—10**  
Już w tym roku urządzi firma Henryka Francka Synowie w Skawinie koło Krakowa wielką fabrykę surogatów kawy.

spustoszenia wszechpolacy krajowi, przez uchwalenie traktatów handlowych, bo to lud dotkliwie odczuje, a i temu ludowcy winni, bo im nie pomagają do lajdactwa, więc cała wina na ludowcach ciąży. Oni niczemu nie winni, co za niewiniątka! Tylko ludowcy wszystko złe na lud ściągają. Drogi złe przez ludowców, podatki wysokie przez ludowców, ustawa powszechnego prawa wyborczego dotąd nie uchwalona, to też pewnie ludowcy winni, że nie chcieli się zgodzić na takie prawo wyborcze, coby ludowi zamiast pożytek, przyniosło większą jeszcze krzywdę.

Upamiętajcie się raz, bo już nam cierpliwości brakuje, więc przestańcie nas nielitościwie drażnić, bo to dla was nie przyniesie pożytku, owszem, wzdargę, na którą u ludu słusznie zasłużyliście i zasługujecie, bo jaką miarką mierzycie, taką odmierzone wam będzie. Nie patrzcie na to, żeśmy zanadto cierpliwi. Nie rozpuszczajcie niesumienych agitatorów, którzy chcą nas karmić niebывалymi strachami, jak n. p. kometa, że to kara boża.

Jeżeli wam zaś tak źle z nami, to wam doradzę tak: Jak kometa zaświeci, uczepcie się jej ogona i jedźcie sobie do licha naokoło świata, a ja wam będę z Braćmi-ludowcami życzył szczęśliwej podróży, (a nam się polepszy może nieco) jak objeździecie dookoła świata, zobaczycie wiele zmian w Ameryce, Indjach, Japonji, to nabierzecie innej praktyki, a jak powrócicie, może inaczej z nami zechcecie się obchodzić, a jeżeli ta podróż dla was nie przyjemna, to przestańcie nas straszyc jak dzieci kominiarzem, bo te strachy są i będą daremne.

Kończąc, serdecznie pozdrawiam kochanych czytelników »Przyjaciela Ludu«. Bądźmy wytrwali tylko, a żadno pociski naszemu wodzowi P. S. L. Stapińskiemu ze strony wszechpolaków nie zaszkodzą, a zwycięstwo odniesiemy.

*Jakób Kordys.*

Głos pisarzy gminnych powiatu pilzneńskiego do Wydziału Rady powiatowej.

Pisarze gminni udają się tą drogą do Wydziału Rady pow. w Pilźnie z prośbą o urządzenie takiego kursu jak w Nowym Sączu i nie wątpimy, że marszałek tut. Rady pow. hr. Mikołaj Rej, któremu dobro powiatu rzeczywiście leży na sercu, jak również i wszyscy członkowie Rady pow. nie odmówią naszej prośbie, ale chętnie urządzią nam taki kurs, gdy będą widzieć nasze dobre chęci, my zaś na tem dużo możemy skorzystać a nawet Wydział i c. k. starostwo, bo łatwiej się może z takimi pisarzami znosić, gdy ten będzie miał trochę jaśniej w głowie.

A więc Koledzy tutejszego powiatu zgromadźmy się jeszcze raz w Pilźnie, omówmy tę sprawę dokładniej i udajmy się z prośbą do Wydziału a bądźmy pewni, że głos nasz zostanie przychylnie przyjęty.

Co do zgromadzenia powiatowego pisarzy to zostanie zwołane po porozumieniu się większej debacie Komitetu.

Sekretarz:  
*Jan Przydziałski.*

Przewodniczący:  
*Michał Chytał.*

**Karmienie inwentarza pod wiosnę.** Już teraz konie i woły robocze należy posilać lepszą karmą. O konie gospodarze zwykle lepiej dbają, więc nie są one tak osłabione. — Ale woły robocze, które w wielu gospodarstwach, gdzie ich do robót w polu używają, żywić się muszą zimą byle czem, wyprowadzone na wiosnę do roboty, ledwie powłóczą nogami. Aby woły był silny do roboty wiosennej, trzeba im teraz codziennie dawać lepszego siana, mało warzywa, a do paszy gospodarskiej dodawać paszy posilnej. W ten sposób przygotowane do pracy woły nie będą się w plugu pokładały i wytrzymają później robotę przy pastwisku bez kosztownych dodatków paszy posilnej, jak wytlóków z olejarni, śróty ze zboża i t. p.

Każdy gospodarz, który przed wyjściem w pole starannie i umiejętnie umocni mięśnie zwierząt roboczych, oszczędzi sobie wydatków na drogą później paszę posilną, gdy konie lub woły opadną przy pracy z sił. Funt posilnej paszy, dany bydłowi robocznemu teraz, więcej znaczy, niż później podczas roboty cztery funty takiej samej paszy. Učení zbadali, że pasza, dana wcześniej wiosną, przy żłobie, zostaje przez zwierzę robocze spożywająca spożyta spokojnie, strawiona i soki tworzące się w ciele zwierzęcia wzmacniają mięśnie lepiej i skuteczniej, niż soki z wielkiej ilości paszy danej zwierzęciu przy pracy.

Dbać też na wiosnę należy, aby zmiana paszy zimowej na paszę zieloną lub na pastwiskową odbywała się ostrożnie. Zmiana taka nie odbywa się nigdy bez nieuniknionych zakłóceń w narządach trawienia, więc wprowadzać ją należy zwolna i stopniowo. Przedewszystkiem zaś przestrzegać należy, aby czy to wół, czy krowa, czy ciele nawet nawet, nie dostało na czczo paszy zielonej, dopóki jeszcze do niej nie jest przyzwyczajone, jako też, aby nie wyszło na pastwisko, dopóki w stajni nie dostanie suchej paszy. *A. S.*

**Stuletni ser.** W kantonie Wallis i Waud w Szwajcarii, panuje zwyczaj przechowywania serów nawet przez dziesiątki lat. W okolicy Les Ormonds przechowuje się zazwyczaj ser wyrobiony w dniu urodzin dziecka, aż do chwili ważnych zdarzeń w jego życiu, np. zrekowin, wesela lub pogrzebu. Zdarza się też, że ser przechodzi nieknięty na jego dzieci i wnuków. Tak donosi Gazeta szwajcarska, że niedawno dwaj bracia podali do stołu ser, wyrobiony w dniu urodzin dziadka w r. 1785. Ser trzeba było rozpiłować, lecz mimo 125 lat, był jeszcze możliwy do użytku.

**Podziękowanie.** W smutku pogrążona familja ś. p. Karola Fibrycha tą drogą składa serdeczne podziękowanie PP. »Sokolom«, jakoteż Straży pożarnej i licznemu orszakowi z Radłowa, ze Sielca, Łęki i t. d., za łaskawy udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym.

*Wiktorja z Walkich Fibrychowa wraz z córką i 2 synami.*

### Odpowiedzi Redakcji.

**S. Pater.:** Możliwe. — **Ludowcy w Wys. koło Kal.:** Nigdy bez wyraźnego podpisu nie umieszczamy. — **A. Deńko:**

Wysyłemy list. — **A. Paw.:** Dziękujemy za dobre chęci i pamięć. **Krzysztof.:** W następnym. — **J. K.:** Z braku miejsca później. **G. Wł.:** Prosimy. — **P. Mazlarski:** Jest i będzie wysyłać.

### Odpowiedzi Administracji.

**Wajda J.:** 4 kor. otrzymaliśmy, należy się jeszcze 2 kor., 1 kor. do końca roku, a jedna, że idzie do Ameryki. — **Ogarek J.:** Otrzymałmy. — **Janik J.:** Kalendarz wysłany, należy się 1 kor., dol. otrzymałmy. — **Fluder J.:** To proszę schować na drogę schować na jeden raz.

### NADESLANE.

# ZA DARMO

! opłacony wysyła swój bogato ilusy trowancennik zegarków, zegarów, pierścionków i wszelkich wyrobów złotych i srebrnych, które poleca najtaniej **Emil Goldwasser w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 58.**

**Inżynier Wiktor Skołyszewski** rządowo upoważniony geometra cywilny, zamieszkały w Krakowie ul. Podzamcze 20, przeprowadza wszelkie roboty w zakresie miernictwa wchodzące, jak podział gruntów, parcelacje, sprawdzanie granic i t. p. Roboty wykonuje szybko i dokładnie, ceny umiarkowane.

**Josell kaszleole,** jesteście zachrypnięci, zaflegmieni, zakatarzeni, bez apetytu, słabi i wycieńczeni, jeżeli spostrzeżecie ubytek wagi waszego ciała, lub objawy takie zauważycie u któregoś z członków Waszej rodziny, to zamówicie z ufnością **Órkeny'a** lipowego miodu (syrupu), celem zapobieżenia dalszemu rozwijaniu się choroby na czasie. **Órkeny'a** miód lipowy (syrup) jest najlepszym środkiem domowym. Próbna flaszka za 3 K, duża flaszka za 5 koron, lub 3 flaszki za 15 koron zamawiajcie za zaliczką w głównym składzie: **Órkeny'a** apteka pod „Apostolem“, Budapest Jozsef-kerut 64, Depot 28.

**Coraz bardziej wzrasta** ogólne zainteresowanie się **Schwarza** nacieraniem t. zw. **Linalmentum chloroformiatum** jako niezrównane skuteczne przeciw reumatyzmowi, postrzałowi (ischias), łamaniu rąk, nóg i krzyżów i wszelkim nerwobolom, co przypisać należy doborowości tego środka. Skład i wyrób: apteka **M. Schwarza** w Przemysłu. Patrz ogłoszenie!

**Każdy rolnik winien dobrze pamiętać,** że zima jest najodpowiedniejszą porą do zaopatrzenia się w potrzebne nawozy sztuczne. Kto dotychczas tego zaniedbał, ma jeszcze teraz czas do sprowadzenia nawozów pod zasiewy jare; później bowiem wskutek nawału zamówień, braku wagonów kolejowych do transportu, najlepsze chęci dostawców dostarczenia towaru na czas, spełznąć mogą na niczym. W interesie własnym rolników zatem jest zaopatrzyć się na czas w niezbędne dla każdej roli składniki pokarmowe, jako kwas fosforowy, potas i azot. **Kwasu fosforowego** dostarcza się roli najlepiej we formie mączki żuźlowej **Thomasa**, potasu we formie 40% soli potasowej, azotu we formie wapna azotowego.

**Skład maszyn** **Jana Boducha** w Nowym Sączu poleca różne maszyny (patrz ogłoszenie), a dla Kólek rolniczych daje opust.

## Na roboty rolne do Francji

potrzeba znaczniejszej liczby robotników dokładnie z pracą na roli obeznanych. Zgłaszać się do

**Wiktor Skołyszewskiego** Kraków Podzamcze 20.

### Adresy adwokatów

**Kraków** **Dr Franciszek Bardel**  
Mały Rynek I. adwokat krajowy.

**Kraków** **Dr Józef Gabryełski**  
Szewska 26, I. p. adwokat krajowy

**BIAŁA** **Dr J. A. Reichman**  
(GALICJA) adwokat krajowy.

**Kraków** **Dr Bolesław Mikiewicz**  
ul. Grodzka 37 I. p. adwokat krajowy.

**Rzeszów** **Dr W. Daniec**  
Zamkowa 4. adwokat krajowy.

**ZATOR** **Dr Zygmunt Pisiewicz**  
adwokat krajowy  
prowadzi sprawy sądowe i administracyjne.

**BRZESKO** **Dr Franciszek Janczy**  
lekarz.

**Nowy Targ** **Dr Michał Sandan**  
adwokat krajowy.

## Dr Michał Danielak

adwokat krajowy i były poseł do Rady państwa otworzył kancelarię adwokacką w Krakowie, Rynek linia A-B Nr 37. 6-10

Adwokat krajowy **Dr Józef Łodygowski**  
otworzył kancelarię adwokacką w Żywcu (zaprzeciw poczty).

## Adw. Dr Henryk Mester

otworzył kancelarię w Przemysłu przy ul. Franciszkańskiej I. I. naprzeciwko kościoła. 3-4

## Masło stołowe

codziennie świeże, 5 kg. paczka K 10-80. Wyborny miód deserowy kuracyjny lipcowy, rarytas miodoborów z własnej pasieki 5 kg. puszka K 6-20. Wyborny miód stołowy do picia, 4 litr. gąsiorek K 5-30. Wysyła za zaliczką **I. M. Farba, Podlajce I. 37.**

## Hofa polską pasta

niechaj czyszczą wszyscy buciuki, gdyż przy silnym, czarnym połysku ma w sobie sekret, że zmiękcza skórę i impregnuje ją nie do zniszczenia.

## Hofa pasta do metali

czyści tanio, szybko i ślicznie wszelkie metale (mosiądz, stal i t. d.).

Wszyscy i wszędzie żądajcie tylko tych past do buciuków i do metali, a kupiwszy uważajcie na napis fabryki:

**Stanisław Hof, Kraków.**

Drobne ogłoszenia w cenie po 10 hal. za wiersz.

**Doskonałe** płótna, sukna i wszelkie specjalności korozyjne sprzedaje tanio **Mieczysław Gonet** tkacz w Korczyńcu p. loco. — Próbki tylko żądanych gatunków wysyła darmo.

**Tanie** i dobre grunta z budynkami na sprzedaż, 110 morgów lub mniej. Dwór Zabratówka p. Albigowa przez Łańcut. 2-4

**Włościanie** posiadający ziemię na cegłę lub dachówkę, a mający zamiar założenia fabryki, mogą się zgłosić do Jana Zuzaka, właściciela spółki cegielnianej w Snochodole p. Krosno, który w tej sprawie udzieli wszelkich informacji bezpłatnie. 2-2

### W Bieżdziejcy

o milę od powiatu Jasła jest do sprzedania 17 morgów gruntu krótkiego a szerokiego, przy kościele i 8 morgów lasu o kilometr oddalonego. Sprzedamy na parcele prętami lub w całości ze stodołą. Cały drenowany, położony do słońca, wolny od ciężaru. — **Teofil Kosiba** w Bieżdziejcy p. Kołaczyce. 3-3

C. k. rządowo upoważnione

### Biurowojskowe

emerytow. c. i k. kapitana-audytora (sędziego wojskowy) **Józefa Martusiewicza** w Krakowie, ul. Zwierzyniecka l. 25 przeprowadza wszelkie sprawy wojskowe.

**Przyjmę zaraz** jednego lub dwóch chłopaków do nauki ślusarskiej. Zgłoszenia przyjmuję Administracja „Przyjaciela Ludu”. 3-3

### 100 do 150 morgów

doskonałej ziemi do sprzedania lub parcelacji. — Bez długu, w okolicy Kalwarji zebrzydowskiej; wiadomość: **Zarząd dworu „Podolany”** p. Leńcze. 3-6

### Folwark

w objętości 104 morgów roli, i 7 morgów lasu do sprzedania wraz z inwentarzem. — Zgłoszenia do **Kajetana Tchorzewskiego** w Muszkatówce poczta Borszczów, przy założeniu marki pocztowej za 10 hal. natychmiast odpowiadam obszernie opisane. 2-3

## BACZNOŚĆ!!!

1-20

## OŚWIĘCIM — dworzec.

Korzystna wymiana pieniędzy odbywa się w kolejowym kantorze wymiały firmy

## Augenblick i Spółka

na dworcu kolejowym w Oświęcimiu.

Fabryka cukierków, bombonów deserowych i skład czekolady

### HERMANA JIZRAELOWICZA w Tarnowie

poleca swe wyroby dla sklepów i Kólek rolniczych po cenach hurtownych. — Wyroby moje odznaczone na 4 wystawach złotymi medalami.

krzyż w gwiazdzie



**MAGGI** E60 kostka



za **5** h

do natychmiastowego sporządzenia gotowego rosółu wołowego

**jest najlepsza!**

## Moczenie w łóżku.

Natychmiastowe odzwyczajenie zapewnione Objasnienia bezpłatne. Podać wiek i płeć! Świetne pisma dziękczynne. — Polecenia lekarskie.

**Instytut „SANITAS”** — Velburg, P. 87, Bawarya. 26-32

## Komu zależy na tem

by dostać się do Ameryki, Kanady Brazylii lub Argentyny pospiesznym angielskim parowcem, by mieć krótką podróż, dobry wikt na okręcie, staranną obsługę i wygodne spanie, a nie drogo, ten niech pisze po pouczeniu list zwykły za 25 hal. lub pocztówkę za 10 hal. do głównej angielskiej agencji na adres:

### Union Ticket Office,

**Ave de Keyser, Nr. 46. Antwerpja (Belgia).** 8-20

## Żurnal sezonowy FAVORIT

zawierający kilkadziesiąt figur za cenę 1 K 10 h., oraz gotowe kroje do tego albumu na każdą 2-5 miarę poleca generalny zastępca:

**M. Landau Kraków, ul. Mikołajska l. 7.**

Przy zamówieniach prosimy o przysłanie kwoty z góry, gdyż zaliczka przesyłkę znacznie podraża.

## Dajemy stałe zatrudnienie

każdemu bez wyjątku

a wiek, płeć lub oddalenie nie są przeszkodą. Dzienny dochód od K 2 do 4 i więcej — w miarę udoskonalenia.

Pisemnych wyjaśnień udziela:

„Samopomoc“ Krajowe przedsiębiorstwo  
wytrobów trykotowych ::  
we Lwowie ul. Zygmuntońska L. 9.

Odznaczona Medalem na Powszechnej Wystawie Kraj. we Lwowie w r. 1894, Medalem Rządowym na Wystawie Przemysłu Metalowego w Krakowie w r. 1904, oraz Medalem srebrnym na Wystawie Przemysłowej w Wadowicach w r. 1907.

Pierwsza Krajowa fabryka zegarów wieżowych, oraz od roku 1890 istniejąca

## Zakład zegarmistrzowski

Michała Mięśowicza w Krośnie

poleca obficie zaopatrzonej skład zegarów solennych, pendulowych, budzików amerykańskich, zegarków kieszonkowych z pierwszorzędnych fabryk genewskich, biżuterji i wyrobów optycznych itp. Nowo wydany cennik ilustrowany przesyłam na żądanie gratis i franko.

**DREWNIANY**  
z surowego położenia,  
w najszlachetniejszych gatunkach.  
**Drzewa do wysadzania**  
owoowe ładnie i silnie. **Planos**  
na żywo. **Poleca w naj-  
lepszym znany gatunku**  
**Józef Mazanek**  
Szkoła drzew w Soudan  
P. Jicin (Czechy).  
Cenniki gratis.  
5—10

## RATUJcie NIESZCZĘŚLIWYCH!

Nie żadna bлага, ani chęć wyzysku  
ale **znakomity lek**, jakimi są

## PIGUŁKI Dra WOODA

leczą choroby nerwowe, padaczkę  
czyli chorobę św. Walentego i t. p.

## Tym lekiem ratujcie nieszczęśliwych!

Pudełko tych pigułek kosztuje 5 K. Wysyłki do Ameryki,  
w kraju i za granicę za pobraniem pocztowym uskutecznia

## Apteka Stanisława Szczepańskiego

w Zabłociu przy Żywcu,

która ma na składzie wszelkie środki lecznicze. — Zamówienia wyżej 10 koron opłatnie.

10.000  
podziękowań od  
wdzięcznych  
zdrówionym.

## ŚWIATOWĄ SŁAWĘ

uzyskał w krótkim czasie znany i wychwalany powszechnie środek do nacierania pod nazwą

## ICHTYOMENTHOL

który setkom tysięcy cierpiącym przywrócił zdrowie i dziś jest prawie u każdego ulubionym środkiem domowym, który leczy jak najbardziej zastarzałe i uporczywe wypadki:

Reumatyzm, Gośćca, Nerwoboli, Ból głowy lub zębów, Kłucia w boku, Spuchlizny, Zapalenie stawów, Suche bóle i tym podobne dolegliwości i usuwa je bezpowrotnie w jak najkrótszym czasie, nawet w tych wypadkach, w których inne środki nie pomogły. **Skutek nadzwyczajny. Działanie szybko i pewne.**

Jedyna główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtymentu:

**Laboratorium chemiczne aptekarza**

## Szymona Edelmana w Samborze, Rynek 1. 3.

Pocztą wysyła się najmniej 5 faszek (franko) z opłaconą pocztą za 6 koron. 10 faszek franko 10 K. 25 faszek franko 23 K. — Uprasza się żądać prawdziwego Ichtymentu tylko w plombowanym opakowaniu i zamawiać Ichtymentu li tylko ze Sambora, dokąd fabryka przeniesiona została.

1.000 poleceń od  
znakomitych lekarzy.

**Zróżdo do nabycia najtaniej wyrobów tkackich!**

Z najlepszego przedziwa i najstaranniej wykonane płótna białe zwykle i prześcieradłowej szerokości: Szewioty, kamgarny, sukna, lodeny, barchany, flanele, ręczniki, drelichy, chusteczki, ścierki, płócienka kolorowe i t. p. po cenach najprzystępniejszych poleca: **Tkalnica Franciszka Korony w Korczynie k. Krosna.**

**Mączka żużlowa Thomasa**

ze znakiem



„gwiazda“

jest na wszelkie gleby najskuteczniejszym i najtańszym **NAWOZEM FOSFOROWYM.**

**Baczność przed falsyfikatami!**

Przed takowymi ustrzedz się można tylko przez zakupno towaru wedle zawartości kwasu fosforowego cytratowo-rozpuszczalnego, gdyż falsyfikaty, jak n. p. z surowych fosfatów nie są wcale lub bardzo mało cytratowo-rozpuszczalne. . . . .

Jeneralny reprezentant dla Galicji i Bukowiny

**JÓZEF KARRACH**

8-9 Lwów, ul. Kościuszki 1. 18.

Cenniki i broszurki objaśniające darmo i oplatnie.

Dewiza: **Taniosć, dobroć i trwałość!****Ignacy Cypres** Kraków, ul. Florjańska 49.

Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie tanich cenach. 1 Brytania anker Rem. System Roskopf z szwajcarskim werkiem i pięknym łańcuszkiem tylko za K 3-90. Ameryk. elektr. złoty Remontoir kieszonkowy z marką systemu Roskopf, 36 godz. idący wraz z pięknym łańcuszkiem Kor. 4-50. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K 10—. Stalowy damski Remontoir K 7-80. Budzik najlepszy K 3—. Łańcuszki srebrne od K 2—. Zegarki złote damski od koron 20—. 5-26  
Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i oplatnie.

**Nasiona****warzywne, pastewne i kwiatowe**

świeże i pewne, najlepszej jakości, w odmianach wypróbowanych poleca po najniższych stosunkowo cenach

**Oddział stryjsko-żydaczowski**

c. k. galic. Towarzystwa gospodarczego

**w Podhorcach obok Stryja.****Kupecom dajemy nasiona w komis.**

Prosimy zażądać cennika. 3-8

**JUŻ 400 LAT**

słynie miasto Humpolec najlepszym wyrobem sukna

Najlepsze sukna i materiały modne poleca firma

**ANT-TOMEK**

eksport sukien  
w HUMPOLCU  
Czechy  
Próbki gratis  
Th. Fran.  
ko

Parowa fabryka mydła

**Stanisława Rożnowskiego w Krakowie**

poleca mydła do prania najlepszej jakości jak: z „Syreną“, z „Krakusem“ karawanowe z „Wielbłądem“ i inne, proszek mydlany oszczędny środek do prania, oraz wielki wybór mydełek toaletowych własnego wyrobu.

Cenniki na żądanie wysyłam darmo i oplatnie.

**Księgarnia D. E. Friedleina — założona w r. 1796****Kraków — Rynek 17.**

dostarcza książki, pisma, nuty, katalog przesyła darmo.

# Półwełniane, trwałe, damskie spodnice

pręgowane po . . . K. 1-40, 1-54, 1-60, 1-80  
kostkowane „ . . . „ 1-44, 1-46, 1-50  
gładkie „ . . . „ 1-20, 1-30

za sztukę, przesyła

**Alois Husák — w Jimramowice**  
(Morawa).

Pocztowy pakiet (7 sukien różnego gatunku) K. 11 franco za zaliczką.

Proszę zawsze żądać wyrobu krajowego!

Założona w roku 1848.

## MUNKA

oszczędzające, jęderne mydła

z „Nosorożcem“ lub „Kosą“.

z pierwszej galicyjskiej parowej fabryki

## MYDŁA

Szymona Munka w Żywcu 15.

Próbki i cenniki darmo.

## Wszelkie maszyny i formy

najnowszej konstrukcji do  
wyrobów cementowych  
sprzedaje na raty

fabryka maszyn

## J. Staszko

2-6 w Skoczowie

Śląsk austriacki.

Cenniki darmo.



## Wapno azotowe

jest najlepszym i najtańszym nawozem azotowym.

Cenniki i broszurki  
darmo i oplatnie. :: 6--10

Józef Karach Lwów  
ul. Kościuszki 18.



**Najlepsze gruboziarniste**  
wolne od chwastów, kianiaki nasienie

**koniczyny : : : :**  
**: : : : czerwonej**

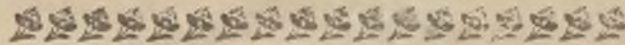
dostarcza firma:

**„Praktyczny gospodarz“**

handel nasion, pod zarządkiem: Jana  
Biedronia w Czerniowcach, ulica Sen-  
kowieza L. 5.

□ □ □

Cena 100 kg. od 170 do 185 koron.  
Posyłki 5 kg oplatnie, każda stacya  
pocztowa po 10 K. 2-4



## KARTY OKRĘTOWE.

Polskie Towarzystwo Emigracyjne, otrzy-  
mawszy od rządu potrzebną koncesję, otworzyło  
w Krakowie (na razie ul. Kolejowa 3), własne

## Biuro podróży,

gdzie sprzedawane są karty okrętowe do  
wszystkich portów zamorskich, do północnej

i południowej **Ameryki.**

Wychodźcy, zwracający się do tego  
biura, otrzymają rzetelną poradę i uni-  
kną wyzysku i strat. Przy zamówieniu  
kart okrętowych można od razu nadsy-  
łać zadatki po 20 koron i wymienić na-  
leży termin odjazdu, wiek odjeżdżają-  
cego, cel podróży i port europejski, na  
jaki odjeżdżający życzyłby sobie po-  
dróż odbyć.

Adres: **Biuro podróży Polskiego**  
**Towarzystwa Emigracyjnego —**  
Kraków, ul. Kolejowa L. 3.

## Nowa apteka pod „Gwiazdą“ w Jasie Alfreda Romana Weissa

przy ulicy Kościuszki, naprzeciw kancelarii adwokata WP. Dra Michnika i handlu WP. Knebla poleca na sezon zimowy:  
**Tran rybi Magera, Bergera, Eggera, Scotta, Jodella i Stroscheina. Srodki przeołów kaszlowi i reumatyzmowi.**



Najtańsze i najtrwalsze dachówki cementowe można tylko na dra Gasparego opatentowanych maszynach „DREISTERN“ wyrabiać. Te maszyny żadnej firmie naśladować nie wolno, a wszelkie inne polecane maszyny są przestarzałego systemu. Żądacie specjalny cennik Nr. 239 od fabryki specjal. maszyn Dr. GASPARY I Ska, Markranstaedt (Saksonia), lub od zastępcy: Przemysł Centralny, Lwów ul. Karola Ludwika L. 5. 4-12

## Od moczenia w łóżku

uwalnia natychmiast nasz prawnie ochroniony „Zbudź się“. Wyjaśnienia zadarmo. przy podaniu wieku i płci. Instytut Aeskulap, Regensburg Nr 428 (Bawarja). 26-32

## Rozszerzajcie „Przyjaciela Ludu“

## A. THIERRY'ego BALSAM



Allein echter Balsam aus der Schutzengel-Apothek des A. Thierry in Pragrad bei Rohitsch-Sauerbrunn.

Jedynie prawdziwy z zieloną ZAKONNICĄ jako marką ochronną.

Niezawodny skutek leczniczy przy wszystkich chorobach organów respiracyjnych, kaszlu, zaflegmieniu, chrypcie, przy katarze krtań, bólach piersi, chorobach płucnych, specjalnie przy grypie, cierpieniach żołądkowych, zapaleniach wątroby i śledziony, braku apetytu, przy złym trawieniu, zatwardzeniu, bólach zębów i chorobach jamy ustnej, ranach pochodzących z oparzenia, wyrzuchach etc. 12 małych, 6 dużych albo 1 duża flaszka familijna K 5-

Aptekarza A. Thierry'ego jedynie prawdziwa maść centyfoliowa

niezawodna o najlepszym skutku leczniczym przy ranach, wrzodach, skaleczeniach, zapaleniach, oparzeniach, usuwa z ciała wszystkie obce naleciałości i najczęściej czyni zbyteczne bolesne operacje. Skuteczna nawet przy zastarzałych ranach etc. — 2 puszkki kosztuje K 3'60. Źródło do sprowadzania: Apteka pod „Aniołem stróżem“ Adolfa THIERRY'ego w PRAGRADA obok Rohitsch.

Do nabycia detalicznie we wszystkich większych aptekach. 7-26

## Wyroby tkackie

z najlepszego przędzy, jak najstaranniej wykonane jako to: Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreliżki, chusteczki do nosa, ręczniki, ścierki, obrusy, serwety, barczany, flanele, szewioty, płócienka kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i silne tkaniny na ubrania męskie poleca

### Tkainia Płócien

## MICHAŁA MIĘSOWICZA

w Korczynie obok Krosna.

Na żądanie próbki towarów bezpłatnie. — Kto tylko raz jeden zamówił towar z mojej tkaini, ten gdziekolwiek płócien kupować nie będzie.

## Jędrzej Krukierek w Krośnie

poleca:

Wszelkiego rodzaju maszyny rolnicze: Plugi, brony, sieczkarnie, młocarnie ręczne i kieratowe, kieraty, młynki do czyszczenia zboża, cylindry (trieury), siewniki, burazarki etc. etc.

Myśsiny do wyrobu dachówek cementowych i rur betonowych.

Sikawki ogniowe dla gmin wiejskich, miast i miasteczek. — Pompy studzienne wszelkich systemów.

Kompletne urządzenie młynów włościańskich, motorowych i innych.

Motory ropne. Najtańsza siła popędowa.

Maszyny do szycia znakomite i tanio, światowej sławy marki „Verilas“.

Gramofony i płyty gramofonowe.

Wszelkiego rodzaju artykuły betonowe, dachówki, rury etc. filie fabryki betonowej w Rymanowie i Dukli. — Urządzenie cegieł kręgowych — plany i kosztorysy. — Wszelkie inne maszyny i narzędzia, jakie w świecie egzystują. :

Liczone umiana, na żądanie każdemu nadesłać mogą.

Cenniki wysyłam na żądanie darmo i oplatnie.

Na reumatyzm, gościec, postrzał (ichias) i wszelkie nerwobóle poleca się usmierzające nacieranie, od lat wielu ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane Linimentum Gaultheriae compositum z prawnie zarejestrowaną marką ochronną

## „NERWOL“

ohemika Dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu.

Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 kor., nie licząc opakowania i franco. — Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka poczt. Na składzie: Kraków apteki Bedyka, Wiszniewskiego, jakoteż w droguerjach: Zopotha i Wiśniewskiego. Maków, apteka Franca; Lwów, apteki: Dewecheho, Ehrbara Maya, Łazowskiego, Dra Piepes-Poratyńskiego, Mikolasza, Sklepińskiego, Oberharda, Zarzyckiego. Niemcy: Loewenapotheke Otto Koerner, Goerlitz, Obermarkt l. 31. w Dąbrowej na składzie w apteco pod zarządem Lewińskiego.

# TYGODNIK NARODOWY

ILUSTROWANY

najtańsze i najobfitsze pismo ilustrowane dla rodzin polskich  
w Galicji

wychodzi od 1-go stycznia w Krakowie.

Co niedzielę bogato ilustrowany zeszyt, objętości 32 stron  
w kolorowej okładce, zawiera:

Artykuły narodowe i historyczne. Powieści (rocznie 20 tomów 16 arkuszowych). Humorystykę. Poezję. Nowela. Artykuły popularno-naukowe. Hygienę. Dział kobiecy. Dział: „Dla naszych dzieciak“.

„Tygodnik Narodowy“ w stosownych artykułach i korespondencjach informuje o życiu i pracy Polaków wszystkich trzech zaborów i bliższej i dalszej obczyzny.

„Tygodnik Narodowy“ ma wybitnych współpracowników, tak w Europie, jak w Ameryce.

**Przedpłata:** wynosi rocznie (52 numery) 9 kor., półrocznie (26 numerów) 4 kor. 80 hal., kwartalnie (13 numerów) 2 kor. 40 hal. — Przedpłatę przysyłać należy przekazem do Administracji „Tygodnika Narodowego“ w Krakowie, ul. Wiśnina 2 (róg Rynku).

## PRZESTRZEGAMY KAŻDEGO



Kto kaszle, kto ma chrypkę, jest zaflogmiony, bez apetytu, jeśli spostrzeże upadek wagi ciała, jeśli się w nocy poci, czuje się osłabiony i wyzerpany sam, albo jeśli spostrzeże te niebezpieczne oznaki u któregoś z członków rodziny, aby nie czynił żadnych prób, lecz zamówił natychmiast Orkény'a miodowo-lipowy syrop w celu przeszkodzenia dalszemu rozwojowi choroby. Orkény'a miodowo-lipowy syrop przewyższa wszystkie podobne środki, uspokaja kaszel i odpluwanie krwią, rozpuszcza znakomicie flegmę, poprawia apetyt i nieprzyjemne osłabiające poty nocne. Na angielskiej wystawie odznaczony złotym medalem. Próba flaszka kosztuje 3 kor., duża flaszka 5 kor., 3 dni flaszki 15 koron franko za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości. — Zamawiać tylko

**Orkény'a Apteka pod „Apostolem“**

Budapeszt, József-körut 64, Depót 28.

## Pracownia i dom ekspedycyjny Wyrobow tkackich

»pod opieką Najświętszej Rodziny«

## Józefa Jórasza

w Korczynie obok Krosna (Galicja)

poleca Szanownej P.T. Publiczności słynne w świecie **Płótna korczyńskie** czysto lniane, pojedynczej i podwójnej szerokości na prześcieradła bez szwu, Bieliznę stołową, Dymy, Drelichy, Chusteczki do nosa, Ręczniki, ścierki, szare-płótna i pół-bielone, Również: Kamgarny, Szewioty, Cajgi, Płótna bawełniane, Płócienka kolorowe, Flaneli, Batysty, Satyny, Kloty, Barchany, Sukna, Lodeny, Kapy na łóżka, Kocę, Derki na konie, Chodniki itp. wyroby tkackie. Próbkę, możliwe z oceną wysyła darmo i opłatnie.

## Dobrze, że nie kupilem



żydowskiej lichoty - było by po spodniach Materie na ubrania z polskiej tkalni domowej Antoniego Barula - Korczynie z podwojnie kręconych nici są nadzwyczaj trwałe a przy tem tanie

Proszę się przekonać i żądać darmo cennika na ubrania zimowe mężów i dziecięce.

Towar który się nie podoba wymieniam albo zwracam pieniądze

Adres: **Antoni Barul**

Pod opieką Św. Józefa

tkalnia

w Korczynie

(Galicja)

# GALICYJSKI BANK ZIEMSKI

ma do parcelacji majątek

## GRÓDEK

nad Dunajcem w powiecie Nowy Sącz.

Grunta tak zwane »równie pierwszej klasy i najlepszej jakości, do nabycia z budynkami. Laski młode po bardzo przystępnej cenie.

Sprzedaż gruntów przeprowadza na miejscu delegat Banku w czwartki każdego tygodnia.

## Półtora miliona Koron

placimy co roku obcym fabrykantom za liche bibułki cygaretowe. Każą nam palić bibułki przezroczyste, ludząc tem, że są cienkie a więc dobre. To nieprawda! Tylko bibułka nieprzezroczysta, bez sztucznej a szkodliwej zaprawy, może być w paleniu smaczną.

Wszystkim palącym kręcone papierosy, polecam najnowszy mój wyrób **Bibułek cygaretowych**:

### POBUDKA.

Bibułka moja nie jest sztucznie zaprawianą więc niechaj nikt nie zraża się tem, że nie jest przezroczystą. — W paleniu za to — jest bardzo przyjemną, a dym posiada chłodny i niegryzący.

POBUDKA w opakowaniu patentowem 6 hal.

„ w opasce . . . . . 4 hal.

Żądajcie próbek, które chętnie darmo i opłatnie wysyłam.

Fabryka tutek i bibulek cygaretowych

## Mr W. Beldowski

Starowiślna 26 KRAKOW Starowiślna 26

W trafikach odrzucajcie obce wyreby a żądajcie naszych.

## Sól potasowa stassfurcka

o gwarantowanej zawartości 40% potasu

jest na wszelkie gleby i pod wszelkie rośliny najskuteczniejszym i najtańszym nawozem potasowym.

Użyta na wiosnę wzmacnia osłabioną wskutek mrozów oziminę, podnosi plony i poprawia jakość ziemiopłodów. 8-9

Kainit stassfurcki zawiera 12,40% potasu.

Generalny Reprezentant Kalisyndykatu st. z. z ogr. por.

### Józef Karrach

Lwów, ulica Kościuszki L. 18.

Cenniki i broszurki objaśniające darmo i opłatnie.

## TANIO DO SPRZEDANIA dla PP. Studentów i PT. Publiczności

1 koldra i dwa prześcieradła lniane za 16 — 18 K a najlepsze wełniane za 20 — 24 K. Tudzież 1 slennik gotowy, 6 ręczników, 6 husteczek do nosa za 12 K. Wszystko opłatnie.

## TKALNIA ANTONIEGO BARUTA

pod opieką św. Józefa, w Korczynic (Galicja).

### Szybko!

### Tanio!



## Do Ameryki

pospiesznym okrętem w 6 dniach  
pocztowym okrętem w 8-9 dniach

◆ ◆ Precz z wyzyskiem. ◆ ◆

Żądajcie pouczenia tylko od

### B. Karlsberga

Hamburg, Ferdinandstrasse 15.

## WĘGIEL I KOKS

i wapno budowlane najlepszego gatunku dostarcza wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwom po bardzo przystępnych cenach i warunkach

FIRMA WĘGLOWA

### Bernard Lejb - Tarnów

Biuro: ul. Wałowa 19. — Telefon Nr. 72.

## WAŻNE DONIESIENIE!

Laboratorjum chemiczne aptekarza SZYMONA EDELMANA wraz z fabryką powszechnie znanego środka przeciwreumatycznego

ICHTYOMENTROL ----

zostały z dniem 1-go września 1909 roku przeniesione do Sambora w Galicji, przeto uprasza się uprzejmie z wszelkimi zamówieniami zwracać się li tylko do

## SAMBORA

Adres: Laboratorjum chemiczne aptekarza Szymona Edelmana w Samborze, Rynek L. 3

# Spróbujcie a przekonacie się

że najlepiej jechać do Ameryki angielskimi okrętami, bo są największe, najprędsze (5 do 6 dni morzem), najlepszy wikt i obsługa i najelegantsze urządzenie w trzeciej klasie (od 2 do 6 osób w jednej kajucie jak w klasie drugiej). Okręty 10<sup>ciu</sup> linii do **New-Yorku, Bostonu, Philadelphii, Portland, Halifax, St. John i Quebec.** Odjazd co dnia prócz niedzieli. Urzędnicy Polacy! Ceny niskie! Listy po karty okrętowe jak i po bilety na kolej amerykańską adresować:

**Anglo-kontynentalne Biuro podróży**

Glashaven 22.

**Rotterdam** (Holland)

List zwyczajny opłaca się marką za 25 ha

## Czy przezroczyste bibułki mogą być smaczne w paleniu?

Zapyta kto, jak wyrabiają fabryki przezroczystą bibułę? Dzieje się to w następujący sposób. Oto do ostatniej kadzi, z której gęsta papierowa wypływa na płótna, dodają gliceryny, a potem gotowe arkusze bibuły przesuwają między walcami żelaznymi, lekko ogrzanymi, które smarują pewnego rodzaju mydłem, by papier cygaretowy nie czepiał się tychże, a nadto by nabierał połysku. Tak apretowaną bibułę gładzą jeszcze walcami papierowymi. Wskutek takich zabiegów, bibuła traci swą porowatość — nadto staje się przezroczystą, czem właśnie ludzi, że jest cienką. Atoli pozór cienkości nie rozstrzyga o dobroci bibułki cygaretovej. Zatem sztuczne zaprawy, dla wywołania złudzenia, muszą smak zmienić, który rzeczywiście jest przykry i gryzący. Trzymając w palcach cienką bibułę, od razu czuć w dotyku lepkość, co przemawia zatem, że zawiera glicerynę i inne sztuczne zaprawy. Wiadomo dalej, że gliceryna spalając się jako tłuszcz w tlejącym papierosie, powoduje gryzienie i pieczenie w całej jamie ustnej, a dym jest tak ostry, że wywołuje z oczu obfite łzy. Że przezroczysta bibułka cygaretowa nie jest dobrą, lub wogóle nie posiada cech dodatnich, to świadczy najlepiej, że austriackie fabryki tytoniu, takowej nie używają. I widzimy, że do robienia papierosów począwszy od najtańszych a skończywszy na najdroższych, fabryki rządowe używają tylko grubej i nieprzezroczystej bibuły.

Wreszcie oparty na wiedzy i doświadczeniu, radzę: nie palcie przezroczystych bibulek 19-26

Fabryka tutek i bibulek cygaretowych „NORIS“

**M<sup>ia</sup> W. Beldowskiego** w Krakowie, ul. Starowiślna 26.

Zadajcie jak najliczniej próbek „Pobódka“, celem przekonania się o dobroci mego wyrobu, które posyłam darmo i opłatnie.

Największy skład maszyn i war-  
:: stat reperacyjny w Galleji ::  
firmy

**Jan Boduch i Ska**  
**Nowy Sącz**

biuro zamówień      magazyny: Tarnowska  
ul. Lwowska 1.      (obok łaźni parowej).

Polecamy na sezon wiosenny wszelkie nasiona gospodarcze, ogrodowe i kwiatowe, koniecznie czerwoną pierwszorzędnej jakości w małych ilościach i hurtownie do każdej miejscowości. Wszelkie maszyny rolnicze i rękodzielnicze po cenach konkurencyjnych, jako to: siewniki praktyczne, garnitury młocarniane z sitami, z przystawkami obracalnemi w dowolnych kierunkach dające się zastosować do każdej siewczkarni, żarn bez względu na konstrukcję starej maszyny. Kosiarki, grabiarki, żniwiarki, młocarnie ręczne patentowane na 2 ludzi na wagi, parowe garnitury, benzynowe motory jako najtańsza siła do celów przemysłowych, fachowo wypróbowane i z gwarancją za dobrą funkcję poręczamy. — Żużle Thomasa z gwiazdą, superfosfaty kostne polecamy w każdej ilości na dogodnych warunkach, na maszyny rolnicze udzielamy dogodnych warunków spłat. :: :: Reperacje wszystkich systemów maszyn oraz montowanie tychże uskuteczniamy szybko i po przystępnych cenach. :: :: :: :: :: :: :: ::



Najlepiej!  
Najtaniej!  
Najszybciej!

przeprawia do:

**Ameryki**

**i Kanady**  
**M. G. FREUDBERG**  
**Głów. Biura Podróży**

**ANTWERPJA**

10. Van Lerijsstraat,  
Belgja.

**ROTTERDAM**

Postfach 322,  
Holland.

8-12

# „WISŁA“

**Ludowe Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie**

**ulica Reformacka L 3 II p.**

koncesjonowane reskryptem ck. Ministerjum spraw wewn. z 9/8 1908 l. 4647. założone w interesie włościan, staraniem Polskiego Stronnictwa Ludowego przyjmuje do ubezpieczenia od ognia: budynki, inwentarze martwe i żywe, ruchomości domowe, towary i zapasy, oraz wszelkie ziemiopłody w słomie i ziarnie, pod możliwie najdogodniejszymi warunkami.

## „WISŁA“

ubezpiecza w Galicji, w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, na Bukowinie i na Śląsku.

## „WISŁA“

przyjmuje ubezpieczenia ruchomości, inwentarzy, towarów, zboża i paszy bez względu na to, gdzie są na razie ubezpieczone budynki.

## „WISŁA“

przyjmuje ubezpieczenia ziemiopłodów od gradu.

## „WISŁA“

ma agentów po wsiach i miastach. Siedziby agentów uwidoczniają godła agencyjne (biały orzeł piastowski w czerwonym polu).

W sprawach ubezpieczeń od ognia i gradu w tych gminach, gdzie niema jeszcze agencji, należy zwracać się wprost do Dyrekcji „Wisły“.

# GALICYJSKI BANK ZIEMSKI W ŁAŃCUCIE

poleca kupno gruntów w następujących majątkach:

**ŁUŻNA wieś** w powiecie Gorlice, oddalona o 1 klm. od stacji kolejowej Wola łużańska

W Łużnej znajduje się kościół parafjalny, szkoła i posterunek żandarmerji. Do nabycia są grunta orne, łąki i las. Grunta orne przeważnie drenowane na których udają się wszelkie gatunki zboża i roślin okopowych. Cena za grunta orne i łąki od 1000 koron za mórg, cena za las począwszy od 300 K za mórg. W lasach Łużnej znajduje się również budulec.

Na miejscu udziela wyjaśnień zarządca gospodarczy, a delegat Banku, uprawniony do sprzedaży gruntów i odbioru pieniędzy przyjeżdża we wtorek każdego tygodnia do Łużnej.

**KOŁOKOLIN wieś** w powiecie rohatyńskim, oddalona o 7 kilometrów od stacji kolejowej Bukaczowce, zaś o 1 klm. od Żurowa, gdzie znajduje się kościół rzymsko-katolicki i szkoła polska.

Gleba bardzo dobra, przeważnie czarnoziem o położeniu nieco pagórkowatym. Cena za mórg gruntu i łąk 700 do 800 koron.

W Kołokolinie znajduje się fabryka gipsu i cementu, a ponadto kopalnie alabastru i dotąd należycie nie eksploatowane pokłady marmuru.

Zgłoszenia nabywców przyjmuje Galicyjski Bank ziemski w Łańcucie oraz Filja Banku we Lwowie, ul. Batorego 32, a delegat Banku, stale przebywający na miejscu we dworze, uprawniony jest do sprzedaży gruntów i odbioru pieniędzy, oraz na żądanie udziela bliższych wyjaśnień.

**OLESZA i SAWAŁUSKI** majątki położone w powiecie buczackim obejmujące razem 600 morgów roli, łąk i lasów. Glebę stanowi urodzajny czarnoziem, na którym uprawiają tytoń oraz wszelkie gatunki zboża i roślin okopowych, nabyć można pola orne, lasy po cenie 600 do 1000 K za mórg. — Sawałuski oddalone o 5 klm. a Olesza o 9 klm. od miasteczka Monasterzyska, w którym znajduje się sąd powiatowy, urząd podatkowy, stacja koleji żelaznej, kościół rzym. kat., szkoła polska, urząd pocztowy i telegraficzny, oraz fabryka tytoniu zatrudniająca tysiąc kilkaset robotników i robotnic. Do Oleszy przylega wieś Kowalówka, gdzie znajduje się kościół rzym. kat. i szkoła polska. — Delegat Banku przebywający na miejscu we dworze udziela bliższych wyjaśnień oraz przyjmuje warunkowe zadatki na kupno gruntów.

# BANK PARCELACYJNY WE LWOWIE

założony w roku 1899.

Sprzedaje na wieczystą własność grunta w całej Galicji. W tym czasie ma na sprzedaż grunta w następujących miejscowościach:

**BOREK NOWY** pow. Rzeszów około 600 morgów ziemi pierwszej jakości.

**PRZĘDZEL** pow. Nisko, w bezpośredniem sąsiedztwie trzech miast, ziemia i łąki znakomite.

**PRZYBYSZÓWKA** pow. Rzeszów, 2½ klm. od Rzeszowa, przy dwóch gościńcach, grunta doskonałe, dzieci do szkół wyższych można z domu posyłać, zbytek na warzywa i nabiał doskonały.

**PODLESZANY**, tuż koło Mielca, dzieci do gimnazjum mogą z domu uczęszczać, wszystkie władze pod ręką. Ziemia rędzinna.

**PILZNIOEK**, bezpośrednio koło miasta pow. Pilzna. Grunta pierwszej klasy, namuliste.

**GLINIK GÓRNY** pow. Strzyżów, sąd powiatowy i stacja kolejowa Frysztak.

**MIĘKISZ NOWY** pow. Jarosław, stacja kolej. Nowa Grobla, na linii Jarosław Rawa Ruska.

**ZAGÓRZ** pow. Sanok, grunta od najlepszych namulistych do lichszych górskich. Na miejscu warsztaty kolejowe, targi i t. d., dzieci do gimnazjum do Sanoka codziennie osobnym pociągiem.

**ŁOWCZÓW I ZABŁĘDZA** pow. Tarnów, są jeszcze duże reszty do sprzedania.

Bank parcelacyjny we Lwowie przyjmuje wkładki oszczędnościowe od 1 grudnia 1909 na 4½% i wyżej, stosownie do umowy z Dyrekcją.

Procenta wypłaca Bank półrocznie. Niepodniesione procenty przypisuje do kapitału i dalej oprocentowuje wraz z kapitałem.

Z Ameryki najdogodniej przesyłać można pieniądze przekazami pocztowymi Money-order.

Bank lokuje wszystkie kapitały wyłącznie tylko na hipotekach lub w kupnie ziemi, co daje najlepszą gwarancję i najzupełniejsze bezpieczeństwo.

Bank sprzedaje na wieczystą własność grunta w całej Galicji.

Parcelantom swoim wyrabia Bank 4½% pożyczki Banku krajowego na dłuższe terminy spłaty (aż do 24 l.) lub pożyczki rentowe, te ostatnie w znacznej wysokości i do spłaty na dłuższe lata, a także pozostawia część ceny kupna na krótsze terminy do spłaty.

Adres na wszelkie listy,сылki pieniężne i t. p.:

## BANK PARCELACYJNY WE LWOWIE

ul. Brajerowska L. 11 A.



### Reumatyzm

gościec, postrzał (ischias) i wszelkie nerwobole, leczy pewnie w krótkim czasie:

Cena flaszki:  
K 0 80.

**Schwarza linimentum chloroformiatum.**



### Odmrozenie

leczy naukowo znana  
ze swej skuteczności

**Schwarza maść kaukazka.**

Cena słoiczka: K. 0 80

Wyrób i jedyny skład: c. k. obwodowa apteka w Przemyślu. **M. SCHWARZA**  
c. i k. dostawcy nadwornego. Zarządca Mr. Marek Ettinger.

Zamówienia z prowincyi skutecznie się odwrotną pocztą.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Jan Stapiński.

Czcionkami drukarni Literackiej w Krakowie (Jagiellońska 10, pod zarządem L. K. Górskiego).